Adres Redakcji i Administracji: **Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.**
Cena egzempl. **30 gr.** we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

**Dzisiejszy numer zawiera 20 stron**
Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

# GAZETA PORANNA

**— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —**

*Nr. 9346.* *Lwów, poniedziałek 22 września 1930.* *Rok XXI.*

*Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp.* *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

# Irena Kosmowska na wolnej stopie.

## Wielki pożar pod Janowem. - Zebrak pięciokrotnie dźgnął nożem ofiarodawcę. - Sensacyjne aresztowania w pow. buczackim.

# Niezwykłe zajście w bufecie sejmowym.



### AMBASADOR STANÓW ZJEDN. WRÓCIŁ DO WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 20. września. (Z). Do Warszawy powrócił ambasador Stanów Zjednoczonych p. **John Willys** i objął urzędowanie.

—o—

### FORD ODWIEDZI TAKŻE POLSKĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

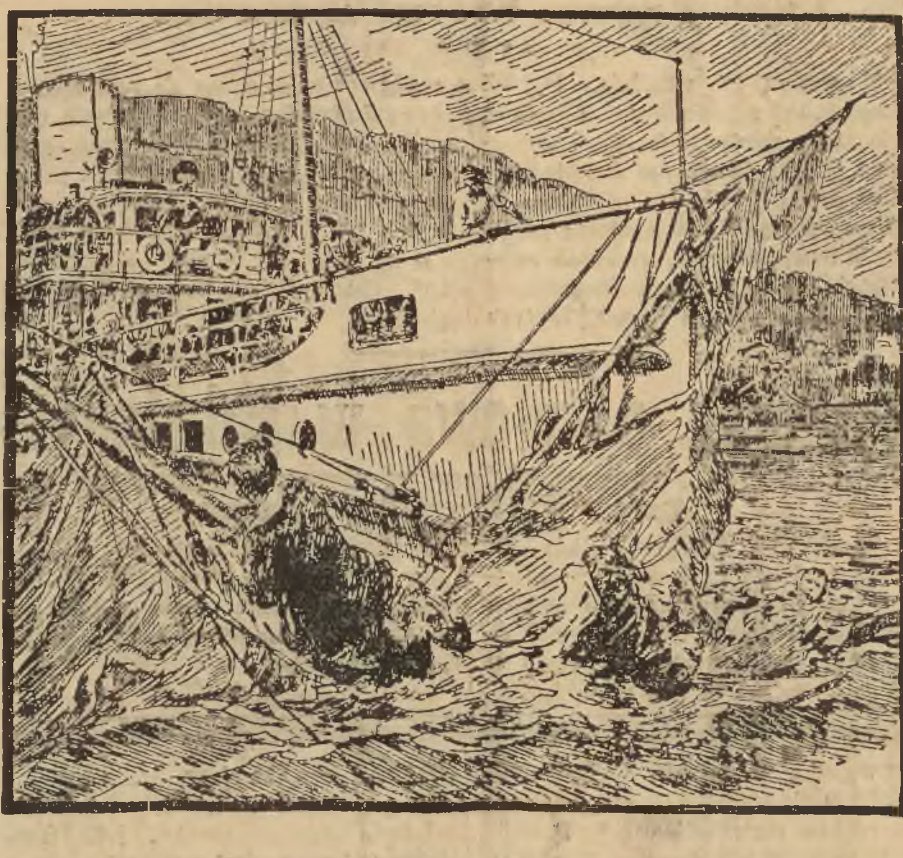
**Warszawa,** 20. września. (Z). Magnat samochodowy **Henryk Ford** bawi obecnie w Niemczech. Przypuszczalnie **odwiedzi również Polskę.** W czasie swej obecnej podróży po Europie, Ford zachowuje **ścisłe incognito,** oraz otacza swą podróż **ścisłą tajemniczością.** Podróżuje w towarzystwie małżonki, dyrektora swej firmy na Europę, sekretarza i trzech detektywów.

—o—

### NA KARĘ ŚMIERCI.

**Kraków,** 20. września. (PAT). Odbyła się tu kilkudniowa rozprawa przeciwko niejakiemu **Kaczmarczykowi i Marji Sowowej,** oskarżonym o wielokrotne morderstwa, oraz o napad na plebanję w Hucie Polańskiej. Kaczmarczyk skazany został **na karę śmierci przez powieszenie,** zaś Sowowa uwolniona została od winy i kary.

—o—



WALKA ZE STATKIEM PRZEMYTNICZYM.
(Do art. na str. 9).

### ULGOWE OPŁATY PORTOWE W GDYNI.

**Gdynia,** 20. września. (PAT). Władze portowe wprowadziły w myśl ostatniego rozporządzenia Ministerstwa Przem. i Handlu **ulgowe opłaty portowe** w takiej wysokości jak w innych portach zagranicznych dla statków turystycznych, zawijających do portu gdyńskiego. Opłata ta wynosi 100 zł. za każdy rozpoczęty dzień postoju.

# Na marginesie dyskusji genewskiej.

**Lwów, 21 września.**

Po odbytym niedawno w Genewie, a zakończonym **kompletnem fiaskiem** Kongresie mniejszości narodowych rozpoczęła się znów wczoraj **dyskusja na temat ochrony praw mniejszości,** w Komisji politycznej Ligi Narodów.

Inicjatywę do tej dyskusji dał znowu **delegat niemiecki,** wywodząc swe żale i wysuwając cały szereg postulatów. P. Koch-Voeser zajmował się w mowie swojej przedewszystkiem sprawą **wnoszenia zażaleń** do tzw. Komitetu trzech przy Radzie **Ligi Narodów,** podkreślając równocześnie niesłychaną doniosłość tego zagadnienia dla pokoju Europy.

Przemówienie to, noszące **wybitny charakter agitacyjny,** idzie najzupełniej po linji polityki niemieckiej, która pragnęłaby stale **wygrywać sprawę ochrony mniejszości** narodowych przed forum światowem w Genewie, unosząc w ten sposób **nieustanny zaczyn fermentu, kwasów i drażliwych dyskusyj w stosunki międzynarodowe.**

Niemcy zdają sobie doskonale sprawę, jak drażliwą może się stać sytuacja Ligi Narodów przy roztrząsaniu podobnych skarg, — drażliwą z uwagi na **konieczność uszanowania prestig'u i pełnej suwerenności państw,** które podpisały traktat o mniejszościach.

Dał temu dosadny wyraz p. Briand w swojem doskonałem przemówieniu: „Problematy mniejszościowe nie powinny być wyzyskiwane **dla celów niebezpiecznej agitacji"** — mówił p. Briand. A czeski minister spraw zagranicznych, p. Benesz, podkreślił z naciskiem, że najpewniejszym środkiem do rozwiązania zagadnienia mniejszości pozostaje zawsze **lojalna i oparta na wzajemnem zaufaniu współpraca** między większością a mniejszościami poszczególnych państw.

Tak więc wystąpienie delegata niemieckiego nie odniosło zamierzonego **celu.** I owszem, dyskusja jaka się wyłoniła, przyczyniła się raczej do pewnego **oczyszczenia atmosfery.** Lojalność i współpraca oparta na wzajemnem zaufaniu, — to **jedynie słuszne** i naprawdę **minimalne** żądania, jakie państwo **każde ma prawo** wysuwać wobec swych mniejszości narodowych.

O ile idzie o Polskę, to naprawdę trzebaby dużo **zdecydowanej złej woli,** aby którakolwiek z mniejszości zechciała wytłaczać swe skargi i żale aż przed forum genewskiem. Liberalna polityka naszych rządów zapewnia **wszystkim mniejszościom** w Polsce **całą pełnię rozwoju** kulturalnego, ekonomicznego i narodowego.

Mniejszości w Polsce nie potrzebują **niepowołanych opiekunów,** kierujących się raczej **wszystkiem innem** niż **pobudkami altruistycznemi!**

My tutaj u siebie, dojdziemy łatwo do zupełnego porozumienia, na jednej platformie wspólnej, lojalnej pracy. Trzeba jednak, aby mniejszości narodowe poczuły się naprawdę **lojalnymi obywatelami** tego państwa, które szanując w całej pełni ich wszystkie prawa, daje im możność swobodnego rozwoju. Mniejszości narodowe **istnieją i istnieć będą zawsze** we wszystkich bez wyjątku państwach; —jest to fakt, z którym się trzeba pogodzić, którego nie zdołają zmienić żadne traktaty.

Rzeczą zainteresowanych rządów jest stworzyć dla tych mniejszości takie warunki bytu, aby — jeżeli nie zniweczyć, to przynajmniej osłabić możliwie wszelkie ruch irredentystyczny.

Na to jednak trzeba koniecznie **dobrej woli — z obu stron.** Najliberalniejsza, najłagodniejsza polityka rządu nie odniesie żadnego skutku, jeśli **irredenta podsycaną jest z zewnątrz,** przez państwa ościenne.

A właśnie na tym punkcie **Niemcom niejedno możnaby zarzucić** — i dla tego właśnie wystąpienie delegata niemieckiego w Genewie przedstawia się **w świetle nieco podejrzanem...**

# Zapewniają, że to nieprawda...

## Pogłoski o możliwości przewrotu w Niemczech i zaniepokojenie w Stanach Zjednoczonych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 20 września. (Z) Donoszą z Nowego Jorku, że w amerykańskich kołach finansowych daje się zauważyć **silne zaniepokojenie z powodu krążących uporczywych pogłosek o możliwości przewrotu w Niemczech.** Ambasador niemiecki w Waszyngtonie oraz konsulat gen. w Nowym Jorku otrzymują ustawicznie telegraficzne i pisemne zapytania w tej sprawie. **Sytuacja uległa pewnej poprawie w późnych godzinach** wieczornych po ogłoszeniu kategorycznego dementi.

**Berlin,** 20 września. (PAT.) Biuro informacyjne Conti ogłasza **komunikat, zaprzeczający kategorycznie alarmom zagranicznym o rzekomych rozruchach w Niemczech.** Berlińskie koła polityczne, oświadcza komunikat, uważają pogłoski tego rodzaju za zwykły manewr giełdowy, zaaranżowany przez zagranicę **na podstawie informacyj ogłaszanych przez część prasy niemieckiej.** Podobnie, zdaniem niemieckich czynników rządowych nie może być mowy również o niebezpieczeństwie puczu już choćby dlatego, że środki przemocy, jakiemi rozporządza państwo, wystarczą w zupełności, aby zdławić w zarodku wszelkie próby puczu.

### Zamiary Brueninga.

**Warszawa,** 20 września. (Z) Z Berlina donoszą: Kanclerz **Brüning** zamierza z swym rządem przedstawić się parlamentowi natychmiast po jego zwołaniu w dniu 13 października. Ze swej klęski wyborczej rząd wyciąga wnioski, że w nowym Reichstagu, w którym tworzenie większości będzie trudniejsze, aniżeli w poprzednim, **dowódcy partyjni okażą więcej rozsądku i poczucia odpowiedzialności.** Pewnego rodzaju łatwość stworzenia niestałych większości w poprzednim Reichstagu była — zdaniem kanclerza — dowodem lekkomyślności przywódców partyjnych, o którą rozbiła się także wielka koalicja. Brüning według miarodajnych informacyj, **nie odrzuca możności współpracy z socjal - demokratami ani narodowymi socjalistami.** — Wprawdzie korzystanie z poparcia Hitlerowców byłoby dla kanclerza niezbyt przyjemne, jednakże z braku innych możliwości **nie będzie on się wahał korzystać ze współpracy z Hitlerem, bez oddawania mu jakiejkolwiek teki.** W każdym razie rząd zamierza przeforsować dekrety Prezydenta Rzeszy **i wobec tego nie liczy się wcale z ewentualnością ustąpienia i zrobienia miejsca gabinetowi parlamentarnemu.**

### UDERZAJĄCA POWŚCIĄGLIWOŚĆ.

**Warszawa,** 20 września. (Z) Z Berlina donoszą: Kanclerz Brüning zjawił się wczoraj **na herbatce dla prasy zagranicznej** w pałacu Albrechta przy Wilhelmplatz. Zainteresowanie oczekiwanem wyjaśnieniem kanclerza wyraziło się **w rekordowej liczbie zebranych dziennikarzy zagranicznych.** — Odpowiedzi kanclerza na rozliczne pytania **były bardzo obszerne, gdy chodziło o sprawy ogólne.** W palących aktualnych kwestjach politycznych zamierzeń rządu, wywody kanclerza **cechowała uderzająca powściągliwość.**

### PRAGNIE WYWRZEĆ WPŁYW NA CENTRUM.

**Paryż,** 20. września. (PAT). „Petit Parisien" dowiaduje się, że podróż **kardynała sekretarza stanu Pacellego do Rorschach w Szwajcarji,** jakkolwiek kardynał jedzie na wypoczynek wakacyjny, ma również **cele polityczne.** Jest spodziewane mianowicie, że kardynał spotka się przy tej okazji **z wybitnemi osobistościami politycznemi Niemiec.** Kardynał jeszcze podczas swojej nuncjatury w Berlinie nawiązał zażyłe stosunki z wielu wybitnemi osobistościami i dlatego ma wyjątkowe dane, aby wywrzeć w pewnym kierunku **wpływ na działalność niemieckiej katolickiej partji centrum w obliczu nowej sytuacji politycznej.**

### SPADEK KURSU POŻYCZKI NIEMIECKIEJ W N. JORKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 20. września. (Z). Z Nowego Jorku donoszą: Wczoraj **kurs pożyczki niemieckiej spadł na tutejszej giełdzie z 84 3/8 do 81 7/8.** Od czasu wprowadzenia niemieckiej pożyczki państwowej na giełdę kurs 81 7/8 jest najniższy.



# Uzasadniona obawa.

### PSZENICA SOWJECKA NA RYNKU AMERYKAŃSKIM

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa,** 20. września. (Z). Z Nowego Jorku donoszą: Sekretarz związku farmerów w Ameryce wystosował do największej na świecie giełdy zbożowej w Chicago telegram, w którym **domaga się wyjaśnienia pogłosek, iż Sowjety rzuciły na rynek amerykański 15 miljonów buszli pszenicy po niezwykle niskich cenach.** Taktyka rządu sowieckiego ma na celu **spowodowanie spadku cen i wywołanie rozruchów wśród farmerów.** Cała akcja dumpingowa zorganizowana jest **przez ekspozyturę Amtorgu.** Rząd sowjecki ponosi przytem **olbrzymie straty,** gdyż cło na pszenicę wynosi w Ameryce 50% obecnych notowań pszenicy na giełdzie.

# Panama pocztowa w Gdańsku.

### ARESZTOWANIE 4 URZĘDNIKÓW POD ZARZUTEM PRZEMYCANIA TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH Z NIEMIEC.

**Gdańsk,** 20. września. (PAT). W związku z wykryciem afery przemytniczej na granicy niemiecko-gdańskiej **aresztowano ponownie 4 gdańskich urzędników pocztowych.** Urzędnicy ci razem z poprzednio już aresztowanymi przemycali przy pomocy urzędników niemieckich systematycznie **towary włókiennicze i inne z Niemiec do Gdańska, narażając skarb polski na znaczne straty.**

—o—

# Niezwykłe zajście w bufecie sejmowym.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 20. września. (Z). Dziś przedpołudniem na terenie sejmowym rozegrała się **niezwykła scena między dyrektorem agencji „Iskra" pułk. Ścieżyńskim a b. posłem i naczelnym redaktorem „Robotnika" Niedziałkowskim.** W dzisiejszym „Robotniku" ukazała się notatka następującej treści:

— Czy ten Stieglitz to on jest z Sambora?

— Dlaczegóżby nie miał być z Sambora?

— To może ten, co miał agencję „Wyżeł" czy „Pies"?

— Ten sam taki tłusty, głupi arogant.

— Podobno strasznie lubi pieniądze?

— Dlaczegóżby Stieglitz z Sambora nie lubił pieniędzy?

Notatka ta spowodowała u pułk. Wyżeł Ścieżyńskiego **natychmiastową reakcję**. Po przeczytaniu „Robotnika" pułk. Ścieżyński przybył do bufetu sejmowego, gdzie spodziewał się zastać b. posła i prezesa klubu PPS., nacz. redaktora „Robotnika" p. Niedziałkowskiego. P. Niedziałkowski, jak zwykle, o tej godzinie siedział w towarzystwie jednej z dziennikarek i coś notował. Pułk. Ścieżyński wszedł na salę i **laską uderzył kilkakrotnie Niedziałkowskiego po głowie**, wołając: Pan mnie obraził osobiście w dzisiejszym „Robotniku". Poseł Niedziałkowski otrzymał silny cios w głowę i został tak zraniony, że **krew poczęła mu ciec z głowy po twarzy.**

## „Panowie, jestem sam!"

Wówczas przy stole klubu PPS. kilku siedzących posłów, a m. i. wicemarsz. Żuławski, Stańczyk i Baranowski rzucili się na pomoc Niedziałkowskiemu, chcąc go z jednej strony obronić przed pułk. Ścieżyńskim, z drugiej zaś strony zaatakowali p. Ścieżyńskiego. Pułk. Ścieżyński widząc przeważające siły, zawołał: Panowie, ja tu jestem sam. Przyszedłem bez broni, aby wymierzyć sobie sprawiedliwość. Przy innym stole siedziało kilku b. posłów z BB., którzy powstali z miejsc, **jednakże w zamieszaniu nie postąpili naprzód. Kilku posłów socjalistycznych** zaczęło p. Ścieżyńskiego bombardować popielniczkami i talerzami. Panie usługujące w bufecie **zaczęły w zdenerwowaniu płakać.** Wicemarsz. Żuławski zatrzymał swych towarzyszy partyjnych, a przedewszystkiem odebrał jednemu z b. posłów krzesło, które ten zamierzał rzucić w Ścieżyńskiego. Pułk. Ścieżyński po krótkim pobycie w bufecie wyszedł z Sejmu i wkrótce potem **zjawił się w kawiarni Europejskiej.** — P. Niedziałkowskiego **prowizorycznie opatrzono i odprowadzono do domu.** Odebraną p. Ścieżyńskiemu **laskę złożono jako corpus delicti u Marsz. Daszyńskiego.** Zajście to wywołało wielką sensację w kołach politycznych stolicy.



## IRENA KOSMOWSKA
### NA WOLNEJ STOPIE.

**SĄD APELACYJNY WYPUŚCIŁ JĄ Z WIĘZIENIA ZA KAUCJĄ.**



**Warszawa**, 20. września. (Z). Dziś późnym wieczorem nadeszła do Warszawy sensacyjna wiadomość **o nagłem uwolnieniu z wiezienia skazanej w Lublinie b. posłanki Kosmowskiej. Sąd okręgowy w Lublinie w drodze apelacji postanowił zwolnić p. Kosmowską za kaucją 500 zł. Kaucja ta została natychmiast złożona przez przyjaciół politycznych p. Kosmowskiej.**

P. Kosmowska o godz. 8.20 przybyła pociągiem pospiesznym do Warszawy. Na dworcu kolejowym na wiadomość o jej przyjeździe **zebrało się prezydjum klubu Wyzwolenia oraz liczne delegacje organizacyj kobiecych, w których p. Kosmowska pracowała.** Gdy pociąg zatrzymał się na głównym dworcu, prezydjum klubu i delegacje wręczyły p. Kosmowskiej wiele kwiatów. P. Koscowska z dworca kolejowego pojechała do mieszkania swej matki.

## Dlaczego nie skonfiskowano pism

**KTÓRE PRZYNIOSŁY WIADOMOŚĆ O OSOBISTYCH DOCHODACH MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.**

**Warszawa**, 20 września. (Z) W kołach rządowych stwierdzono, że wskutek osobistego polecenia Marsz. Piłsudskiego gazety, które przyniosły wiadomość o dochodach osobistych Marsz. Piłsudskiego, **nie zostały skonfiskowane,** gdyż Marsz. Piłsudski kategorycznie zabronił konfiskaty i ścigania na drodze karnej dzienników **za wiadomości nieprawdziwych,** tyczących się jego nie jako szefa rządu, **lecz osoby prywatnej.** Równocześnie ze źródeł miarodajnych wyjaśniają, że Marsz. Piłsudski pobiera stale jedną pensję jako **gen. inspektor sił zbrojnych.**

### ARESZTOWANIE B. SENATORA SERGJUSZA KOZICKIEGO.

**Warszawa**, 20 września. (Z) Aresztowany został na żądanie władz prokuratorskich **b. sen. Sergjusz Kozicki** (selrob prawica).

## B. Premjer Sławek czołowym kandydatem BB.

**MARSZ. PIŁSUDSKI NIE ZEZWOLI NA UMIESZCZENIE SWEGO NAZWISKA NA CZELE LISTY B. B.**

**Warszawa**, 20 września. (Z) W kołach politycznych sądzą, że w wyniku długotrwałych rozmów na temat, **czy Marsz. Piłsudski stanie na czele listy B. B.**, zapadnie decyzja, że Marsz. Piłsudski **nie zezwoli na umieszczenie swego nazwiska na czele listy.** Natomiast czołowym kandydatem będzie b. **premjer Sławek.** W ostatnich dniach odbył się na ten temat cały szereg konferencyj i pertraktacyj, zmierzających do ustalenia składu personalnego tych list. Krążą dalej pogłoski, że posłowie **Wiślicki i Kirschbraun jako przedstawiciele Żydów, współpracujący z blokiem, nie będą postawieni na liście BB, natomiast ma być postawiony z Łodzi bankier Radwan.** Dalej w kołach politycznych krąży wiadomość o utworzeniu t. zw. **listy kombatanckiej, na czele której miałby stanąć gen. Górecki.** Według tego projektu do wyborów miałaby pójść grupa federantów, jako jedna z czołowych grup bloku. Jednakże projekt ten, jak mówią, nie uzyskał odpowiedniej aprobaty kierowników bloku BB, którzy utrzymanie bloku uważają za jeden z celów głównych



### ODEZWA PRZEDWYBORCZA CHADECJI

**Warszawa**, 20 września (Z) W dniu dzisiejszym **Chadecja ogłosiła obszerną odezwę przedwyborczą.** W odezwie tej znajdują się ustępy o ostatnich aresztowaniach politycznych w Polsce, o krwi, która polała się na ulicach, o tarciach wśród społeczeństwa. Odezwa stanowi cały szereg **punktów, będących programem partji.** Mówi o konieczności powołania rządu, opartego o zaufanie narodu, o reformie konstytucji, o poszanowaniu prawa i moralności, o przestrzeganiu umów, zawartych ze stolicą apostolską, o zmniejszeniu wydatków państwa, o reformie systemu podatkowego itd.

—o—

### NOWY RADCA W LWOW. WOJEWÓDZTWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa**, 20 września. (Z) Prowizoryczny starosta w Skałacie, **Antoni Glanowski** odwołany został z tego stanowiska i mianowany **radcą wojewódzkim w lwowskim urzędzie wojewódzkim.**



STRAJK GENERALNY W BARCELONIE.
W Barcelonie doszło obecnie do wybitnego zaostrzenia stosunków, którego wyrazem jest generalny strajk robotników. Rycina nasza przedstawia jedną z głównych ulic tego pięknego miasta.

# Rząd polski sprzeciwia się stworzeniu specjalnego komitetu mniejszościowego.

Genewa 20. września. (PAT) Na posiedzeniu szóstej komisji Zgromadzenia Ligi Narodów jugosłowiański minister spraw zagranicznych Marinkowicz zwalczał oświadczenia złożone wczoraj przez hr. Apponyi, według którego Rada upoważniona jest **do zmiany procedury mniejszościowej.** Marinkowicz stwierdza, że procedura ta została ustalona przez traktaty mniejszościowe i że dokonanie w niej zmiany nie jest możliwe bez zgody zainteresowanych rządów. Nie można oczekiwać zgody na rozszerzenie procedury mniejszościowej. Z kolei w dyskusji zabrał głos szwajcarski radca związkowy Motta, stwierdzając, że problem mniejszościowy porusza w wielkim stopniu również i opinję publiczną Szwajcarji. Milczenie z jego strony mogłoby być tłumaczone w ten sposób, jakoby przedstawiciel Szwajcarji zachowywał się obojętnie wobec całej dyskusji. Byłoby to tembardziej niesłuszne, że właśnie szwajcarskie dzieje dostarczają przykładu, jak w ciągu wieków udało się z obywateli należących do trzech różnych kultur, wytworzyć jeden naród. Motta wita fakt, że przez przekazanie komisji rozważanej części sprawozdania generalnego sekretarza stało się możliwe omówienie ważnej tej sprawy w ciągu debaty nacechowanej atmosferą przyjaźni i przeniknętej prawdziwym duchem Ligi Narodów. Motta stwierdził, że dotychczas nie sformułowano postawionego wniosku w tej kwestji.

Następny mowca minister Zaleski **dowodził, że dla traktowania sprawy mniejszościowej jest kompetentna Rada Ligi i przekazywanie pewnych kompetencji specjalnym komitetom trzech stanowi już przekroczenie pełnomocnictw Rady Ligi, zakreślonych w traktatach mniejszościowych.**

Na to przekroczenie kompetencji Rady Ligi zgodziły się dobrowolnie państwa, mające zobowiązania mniejszościowe. **Minister Zaleski oświadczył następnie formalnie w imieniu swego rządu, że odrzuca wszelkie dalsze rozszerzanie dobrowolnie przyjętej dotychczasowej procedury i że stanowczo sprzeciwia się stworzeniu specjalnego komitetu mniejszościowego.** Zdaniem ministra Zaleskiego, **mniejszości powinny się wystrzegać szukania pomocy poza granicami swoich państw,** gdyż zwracanie się ich o pomoc zagranicy losu ich nie polepszy, lecz przeciwnie, może go pogorszyć.

# Przemówienie min. Zaleskiego.

**Genewa,** 20 września. (PAT.) Na dzisiejszem rannem posiedzeniu szóstej komisji politycznej Zgromadzenia w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad częścią raportu sekretarza generalnego, **dotycząca ochrony mniejszości.** W dyskusji zabierali głos minister Zaleski, Marinkowicz, Koch - Voeser, Buroff i Loudon. Minister Zaleski wygłosił następujące przemówienie:

Panie Przewodniczący! Przysłuchiwałem się wczoraj dyskusji, która się wywiązała nad zagadnieniem mniejszości. Niemniej, uważnie odczytałem protokół naszego zebrania i przyznać muszę, że byłbym zakłopotany, gdyby mi przyszło określić je znaczenie i cel. Proszę Panów, wydaje mi się, że wszczynamy debatę, która nie może służyć z pożytkiem sprawie mniejszości i której rezolucja może być jedynie podsycaniem **pewnego wzburzenia politycznego,** zwłaszcza jeśli, jak to podkreślone zostało parokrotnie, ma się ta debata powtarzać na każdem Zgromadzeniu. Wydaje mi się, że przedewszystkiem musimy dokładnie zdać sobie sprawę z zadania, które nam powierzone zostało, by zapytać się samych siebie, czy i w jakiej mierze możemy je wypełnić. Zgromadzenie nadesłało nam **część raportu z działalności Ligi Narodów** z ostatniej jego sesji, dotyczącej ochrony mniejszości. Odnośny ustęp raportu został włączony do raportu dodatkowego. Ogranicza się on do krótkiego sprawozdania z konkretnych wypadków, rozpatrzonych i załatwionych przez Radę wyłącznie. Kompetencja Rady w tych wszystkich wypadkach nie ulega żadnej wątpliwości.

Gdyby się chciano ściśle trzymać systemu ustalonego przez traktaty, każdy poszczególny wypadek mniejszościowy, by móc być rozpatrzonym w łonie Ligi Narodów, winien by być wniesiony przed Radę przez jednego z jej członków, **pod jego osobistą odpowiedzialnością.** Obecna procedura, przeprowadzona przez szereg rezolucyj Rady, przekracza pod kilkoma względami zobowiązania, wynikające z traktatów mniejszościowych. Procedura ta jest obowiązkiem tylko dla tych, którzy dobrowolnie zgodzili się ją przyjąć. Co się tyczy nowych sugestji lub propozycji, jak np. ukonstytuowania stałej komisji mniejszościowej, muszę z całą otwartością oświadczyć, że **rząd mój nie mógłby w żadnym wypadku przyłączyć się do tych propozycyj i że wogóle sprzeciwia się wszelkim zmianom procedury, zmierzającym do zwiększenia odchylenia, jakie już w chwili obecnej istnieje pomiędzy zasadami procedury obecnej, a zobowiązaniami, które państwa powzięły na mocy istniejących traktatów.** Czy znaczy to, że sprzeciwiałbym się w każdym wypadku sugestjom tego rodzaju lub innym, które mogłyby nam być przedłożone? Bynajmniej. Jest jeden wypadek, w którym rząd polski byłby skłonny do zrewidowania swego punktu widzenia, a mianowicie gdyby chodziło **o ustalenie systemu ochrony mniejszości jednakowego dla wszystkich członków Ligi,** zgodnie zresztą z pierwotną ideą prezydenta Wilsona, którego główna troska dążyła do rozciągnięcia dobrodziejstw ochrony na wszystkie mniejszości bez różnicy, przez włączenie ogólnej klauzuli do paktu Ligi. Ustalenie tego ogólnego systemu byłoby zresztą zgodne z życzeniem sformułowanem przez trzecie Zgromadzenie, wyrażającem nadzieję, „że państwa nie są związane w stosunku do Ligi Narodów żadnemi zobowiązaniami prawomocnemi co do mniejszości, zastosują jednak w traktowaniu rasowych, wyznaniowych i językowych zagadnień mniejszości conajmniej ten sam stopień sprawiedliwości i tolerancji, jaki jest wymagany przez traktaty mniejszościowe". Zanim skończę, pozwolę sobie dodać słów kilka:

Jest niezbędnem dla rozwiązania zagadnień mniejszościowych wogóle, by ich charakter polityczny ustąpił **miejsca charakterowi humanitarnemu,** moralnemu, który jedynie potrafi zapewnić swobodną i owocną myśl kulturalną każdej narodowości.

Tylko drogą lojalnej współpracy między mniejszością a państwem, które zamieszkuje, można dojść do tej „zadowalającej syntezy między słusznymi interesami państwa a mniej słusznymi interesami mniejszości", tak jak to wymownie powiedział wczoraj przedstawiciel Niemiec. Tylko wtedy mniejszości będą mogły odegrać rolę dobroczynną łącznika między narodami Europy.

### SŁUSZNY APEL.

**Genewa,** 20 września. (PAT.) Sześć stowarzyszeń kobiecych, reprezentujących 40 miljonów kobiet z 56 krajów, wystosowało **apel do Zgromadzenia Ligi Narodów w Genewie,** zwracając jej uwagę na budzące **grozę stale wzrastające tendencje przewidywania możliwości wojennych.** Apel zaklina Zgromadzenie, aby zagwarantowało **wypełnienie postanowień paktu Briand-Kellog,** który jedynie może uchronić ludzkość od nieszczęścia.

**JAN GOŁĘBIOWSKI**
**Prof. Gimnazjalny** 8426
**zmarł 18. września 1930 przeżywszy lat 70.**
**Pogrzeb odbędzie się 21. września o godz. 4 z domu przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego 94 na cmentarz Łyczakowski, o czem zawiadamia przyjaciół i znajomych w smutku pogrążona Rodzina.**

# Zmiany personalne w wojsku.

### MIN. PPŁK. BECK PRZENIESIONY W STAN NIECZYNNY NA PRZECIĄG 6 MIESIĘCY.

**Warszawa,** 20. września. (Z). Dziś ukazał się **dziennik persona'ny,** który przynosi cały szereg zarządzeń **Prezydenta Rzplitej i Min. spraw wojsk.** o zmianach personalnych w wojsku. — W korpusie generałów zwolniony został ze stanowiska inspektora armji gen. Rybak. **Przeniesiony został w stan spoczynku z dniem 30. listopada br. gen. Klisowski.** Absolwenci kursu normalnego 1928/29 wyższej szkoły wojennej, którzy otrzymali dyplomy naukowe oficerów dyplomowych, otrzymali szereg nowych przydziałów i stanowisk. W korpusie oficerów kawalerji **dowódcą 7 p. ułanów został ppułk. dypl. Juljan Filipowicz. Ppłk. dypl. Józef Beck, obecnie minister w gabinecie Marszałka Piłsudskiego, przeniesiony został w stan nieczynny bez poborów na przeciąg sześciu miesięcy.** W stan spoczynku przeniesionych zostało **70 oficerów różnych gatunków broni**

# Opieczętowanie maszyn „Robotnika"

### ZA ZALEGŁOŚCI PODATKOWE.

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa,** 20. września. (Zi). „Iskra" donosi, że w dniu dzisiejszym opieczętowane zostały przez komornika za zaległości podatkowe i inne świadczenia maszyny oraz urządzenie redakcyjne wydawnictwa **„Robotnik" w Warszawie.** Według tych samych informacyj, do 15. września br. wydawnictwo „Robotnik" z tytułu należnych składek za ubezpieczenia swych pracowników zalegało **w sumie 120 tys. zł.,** z tytułu należnych podatków w sumie 67 tys. zł.

# Zebrak pięciokrotnie dźgnął nożem ofiarodawcę za to, że dał mu tylko 5 groszy.

**Warszawa,** 20. września. (Z). Z Częstochowy donoszą: Zamieszkały w Lipińcu Stefan Kaczyński przechodząc przez jedną z ulic w Częstochowie, **dał jałmużnę w kwocie 5 gr. żebrakowi grającemu na harmonji.** Żebrak, którym okazał się **Konstanty Jastrzębski** z Puław, nietylko jałmużny jako zbyt niskiej nie przyjął, ale **zaczął ofiarodawcę obrzucać stekiem wyzwisk.** Gdy ten zagroził mu policją, **Jastrzębski rzucił się na niego, zadając mu w plecy 5 ran nożem.** Energicznego żebraka aresztowano. Kaczyńskiego odwieziono do szpitala.

—o—

# Złote uśmiechy fortuny.

**Warszawa,** 20 września. (PAT.) Dziś, w 11-tym dniu ciągnienia V. kl. Państw. Loterji Klasowej ważniejsze wygrane padły na następujące numery:

**25.000 zł.** na Nr. 51.603,

**5.000 zł.** na Nr. 19813, 69727, 81025, 99692

# LWÓW - GDAŃSKOWI.

PRZYSZŁA DZIŚ DO NAS MACIERZ SZKOLNA W GDAŃSKU,
DO SERCA PUKA KRESOWEGO LWOWA,
WIĘC JĄ PRZYJMIJMY SERCEM I PO PAŃSKU,
BO TO JEST NASZA SIOSTRZYCA KRESOWA,
KTÓRA TAK SAMO, CHOĆ W ZACHODNIEJ STRONIE
WIERNĄ STRAŻ TRZYMA NA POLSKIM BASTJONIE.

A STRAŻ TA CZUWA BEZ SNU DNIEM I NOCĄ,
WŚRÓD WZBURZONEGO NIEMIECKIEGO MORZA,
KTÓRE SIĘ WDZIERA NA MURY PRZEMOCĄ
JAKO POTOPU NIEGDYŚ KLĄTWA BOŻA,
LECZ O NIEZŁOMNOŚĆ TWIERDZY SIĘ ROZBIJA
I PIANĄ GNIEWU SPADA I PRZEMIJA.

PIĘKNE SĄ HASŁA I JASNA JEST DROGA
PLACÓWKI, KTÓREJ GROZI ZŁOŚĆ NIEMIECKA:
NIE DAĆ NA PASTWĘ ODWIECZNEGO WROGA
ANI JEDNEGO DZIŚ POLSKIEGO DZIECKA,
NIE WCHODZIĆ NIGDY POD CUDZE PODDASZE,
ALE ODNIEMCZAĆ WSZYSTKO TO, CO NASZE.

MA MACIERZ SZKOLNA PRACY PEŁNE RĘCE,
LECZ SŁUSZNIE PRAWO DO ZASŁUGI ROŚCI,
BO ANI JEDNEJ DUSZYCZKI DZIECIĘCEJ
NIE UTRACIŁA DOTĄD DLA POLSKOŚCI
I WŚRÓD TYSIĘCY KSZTAŁCONEJ MŁODZIEŻY
MOWĘ I WIARĘ SWOICH PRZODKÓW SZERZY.

TEJ ZBOŻNEJ PRACY BŁOGOSŁAWIĄ CIENIE
TYCH, KTÓRZY BYLI POMOCNI IDEI.
WIĘC ŻYWYCH TAKŻE NIECH RUSZY SUMIENIE,
NIECHAJ SIĘ SERCE SKOSTNIAŁE ROZKLEJI
I KAŻDY Z CHĘCIĄ A NIE JAK ZA KARĘ,
NIECH ZŁOŻY SZKOLNEJ MACIERZY OFIARĘ.

CZYŻ TRZEBA W SERCE BIĆ TARANEM WIERSZY
I PIĘKNE HASŁO STROIĆ W RYMÓW DJADEM?
LWÓW W TAKICH RAZACH ZAWSZE STAWAŁ PIERWSZY,
LWÓW ZAWSZE ŚWIECIŁ NAJLEPSZYM PRZYKŁADEM,
WIĘC DZISIAJ TAKŻE SERCEM I PO PAŃSKU
SYPNIE NA NASZĄ MACIERZ SZKOLNĄ W GDAŃSKU!

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.



# Skrócenie czasu postoju pociągów na polskich stacjach granicznych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 20. września. (Z). Dowiadujemy się, że Min. skarbu wystąpiło do Min. komunikacji z wnioskiem **o skrócenie czasu postoju poszczególnych pociągów na polskich stacjach granicznych do takich rozmiarów,** aby postój nie przekroczył czasu niezbędnego do dokonania rewizji celnej. Redukcja czasu postoju pociągów według projektu Min. skarbu obejmuje **14 godzin 15 minut na dobę.** Wniosek swój Min. skarbu motywuje **koniecznością ułatwienia międzynarodowej komunikacji z Polską.** Z uwagi na to, że projektowana redukcja postoju międzynarodowych pociągów tranzytowych zarówno pospiesznych jak i osobowych **wymaga zgody szeregu państw, przez terytorjum których pociągi te przechodzą, zajdzie konieczność uzyskania zgody na wniosek Min. skarbu poparty, przez nasz zarząd kolejowy ze strony tych państw.** Wnioski te będą przeto przedłożone międzynarodowej konferencji, zajmującej się co roku uzgadnianiem rozkładów jazdy. W ten sposób pożądana zmiana w rozkładzie i postoju pociągów będzie mogła być dopiero wprowadzona **latem roku przyszłego.** Wnioski Min. skarbu obejmują znaczną ilość pociągów przychodzących i wychodzących z Polski. W odniesieniu do komunikacji **polsko-niemieckiej z Warszawy do Berlina i odwrotnie** Min. skarbu stwierdza, że np. pociągi idące z Paryża względnie z Berlina do Warszawy **zatrzymują się na granicy polskiej o 3.13 i 26 minut dłużej, aniżeli analogiczne pociągi wychodzące z Warszawy w stronę Berlina, zatrzymujące się na granicy niemieckiej.** Dlatego też Min. skarbu proponuje skrócenie czasu postoju pociągów wychodzących z Warszawy do Berlina o **3.16 i 16 minut.** Zauważyć należy, że Min. skarbu we własnym zakresie zrealizowało już zasadę, iż rewizja celna w pociągach międzynarodowych zarówno pospiesznych jak i osobowych **odbywa się wyłącznie w wagonach.** Władze centralne otrzymały ściśle instrukcje, ażeby rewizje te przeprowadzać **w sposób najbardziej uprzejmy i dbać o wygodę publiczności.**



# Mieszkania dla kolejarzy.

**NA RAZIE PRZEZNACZONO NA TEN CEL 100 TYS. ZŁ.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 20 września. (Z) Kredyty na budownictwo mieszkaniowe dla pracowników kolejowych przewidywane w ustawie skarbowej, poddane zostały **kilkakrotnej kompresji z powodu niedopisania dochodów.** Wobec tego jednak, że sprawa mieszkań dla kolejarzy stanowi **palącą potrzebę,** a dochody się nieco poprawiły, p. Minister komunikacji postanowił jeszcze w bieżącym sezonie **przeznaczyć odpowiednie sumy na zapoczątkowanie budowy kilkunastu domów mieszkalnych.** P. Minister polecił sobie przedstawić w jak najszybszym czasie **zapotrzebowania poszczególnych dyrekcyj.** Na początek wyasygnowano **100 tys. zł. na budowę dwu domów mieszkalnych w Kutnie i w Zagłębiu Dąbrowskiem,** każdy po 8 lokali rodzinnych.

# Średniowieczne tortury w francuskiej legji cudzoziemskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 20 września. (Z) Z Paryża donoszą: Socjalistyczny poseł **Paul Faure** zamieszcza w „Populaire" **list otwarty do Ministra wojny w sprawie stosowania strasznych tortur w legji cudzoziemskiej.** Jeden z tubylczych żołnierzy legji w Maroku oskarżony był o **sprzedanie karabinu jakiemuś kupcowi.** Celem wymuszenia na nim zeznań, **wystawiono skrępowanego żołnierza przez siedm dni na działanie słońca podzwrotnikowego.** Dla zwiększenia katuszy **podoficer nasmarował mu twarz miodem, aby zwabić owady.** Po siedmiu dniach omdlałego żołnierza **ze strasznemi ranami ulokowano w szpitalu.**

**POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ.**

# W jaki sposób ujęto sprawcę

NAPADU ZBRODNICZEGO W ALEJACH JEROZOLIMSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 20. września. (Z) Kilka dni temu Warszawa została zaalarmowana **wiadomością o zbrodni i rabunku** popełnionym przez niejakiego Zygmunta Pakulskiego na osobie Zygmunta Kobosa, **właściciela składu nasion w Alejach Jerozolimskich 37.** Jak ustalono z zeznań ofiary, zbrodniarz przyszedł po zamknięciu sklepu do Kobosa i strzelił doń z rewolweru w usta. Widząc, że ofiara nie daje znaku życia, **przystąpił do plądrowania kasy i biurek**, skąd zrabował kilkaset zł. Po dokonanym rabunku Pakulski obmył się z krwawych znaków, oczyścił ubranie i zatrzasnąwszy drzwi wyszedł. Tymczasem z powodu ciężkiej rany i upływu krwi Kobos **stracił przytomność**, którą odzyskał o godz. 9.8 wieczorem, kiedy to **przez wybicie odważnikiem szyby udało mu się zaalarmować przechodniów i wezwać ratunku.** Zbrodniarz wyszedłszy na ulicę błąkał się po ulicach Warszawy, wstąpił do jednego z barów, gdzie dla uspokojenia nerwów **wypił kilka kieliszków wódki**, a następnie zorjentowawszy się, że musi uciekać przed karą, **udał się na dworzec wschodni i wsiadł do pociągu odjeżdżającego w kierunku Wilna.**

W obawie, by nie zostać przychwyconym przez zawiadomione już posterunki policyjne, Pakulski **nie pojechał do Wilna, ale wysiadł na jednej z mniejszych stacyjek i krążąc w okolicach Wilna przez kilka dni, postanowił wreszcie udać się do swego mieszkania**, celem zabrania potrzebnych mu dokumentów i zaopatrzenia się w większą sumę gotówki.

Zbrodniarz nie przypuszczał, iż **policja wileńska na skutek telefonogramów warszawskiego urzędu otoczy ła opieką jego mieszkanie.**

Wywiadowcy policyjni, poznawszy zbrodniarza z rysopisów, **pozwolili mu wejść do mieszkania, otoczonego już ze wszystkich stron przez policję.** — Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy po półgodzinnym pobycie, spakowawszy swoje manatki, **zabierał się do wyjścia.** Widok mundurów policyjnych **skonsternował zbrodniarza, który usiłował stawiać opór, lecz został ubezwładniony.**

Po przesłuchaniu w komisarjacie policyjnym, gdzie ustalono ostatecznie, iż jest on **poszukiwanym zbrodniarzem** umieszczony został w przedziale III. kl. pociągu warszawskiego. Dziś rano zbrodniarz pod silną eskortą **przyjechał do Warszawy** i przyprowadzony do urzędu śledczego.

W toku pierwszego badania ustalono, że **Pakulski nie jest adwokatem, za którego się podawał, naciągając naiwnych.** Pracował wprawdzie kilka lat temu jako urzędnik w kancelarji jednego z adwokatów wileńskich, gdzie nauczył się tyle, by **udawać adwokata.** Przesłuchanie zbrodniarza, prowadzone przez kilku oficerów policji, **trwało kilka godzin.** Zeznania jego rzuciły **nowe światło na tło i motywy zbrodni i rabunku.** Na mocy decyzji sędziego śledczego zbrodniarz osadzony został w więzieniu. **Stan zdrowia jego ofiary po szczęśliwie przeprowadzonej operacji wyjęcia kuli, nadal jest ciężki, jednak lekarze mają nadzieję utrzymania go przy życiu.** Po ujęciu zbrodniarza, śledztwo toczy się w szybkiem tempie. Na skutek polecenia sędziego śledczego wezwano do Warszawy celem przesłuchania **żonę Kobosa, zamieszkałą w Piastowie.**

**HENRYK BALK.**

## Anioł w graduale.

PALCE KRYNICZNĄ, BYSTRĄ CHŁODNE WODĄ,
POWOLI PENDZLEM W GRADUALE WIODĄ.

SKRZYDŁA SKRZYĆ MUSZĄ NIESKALANĄ BIELĄ,
BIELĄ GOŁĘBIĄ, NIEWINNĄ, ANIELĄ.

OCZY NALEŻY ZLAZURZYĆ NIEBIESKO,
LUSTRZANĄ LEKKO ZAPERLIĆ JE ŁEZKĄ.

WŁOSY ROZPYLIĆ ZŁOCIŚCIE, PUSZYŚCIE
ŁAGODNEM SŁOŃCEM I JESIENNYM LIŚCIEM.

USTA ZRÓŻOWIĆ BLADĄ, WONNĄ RÓŻĄ,
RÓŻAŃCEM MODLITW NIECHAJ SIĘ NIE NUŻĄ.

OWINĄĆ CIAŁO BIAŁĄ, PŁYNNĄ CHMURĄ,
PRZEŚWIETLIĆ DUSZĄ ŚWIĘTĄ, SREBRNOPIÓRĄ.

A POTEM ZŁOŻYĆ DŁONIE GŁADKIE, CHŁODNE:
PANIE, JAM ŁASKI TWOJEJ JEST NIEGODNY!

# Aresztowanie b. posła Kuńki.

**Lwów, 21 września.**

(—) Jak nam donoszą z Tarnopola, wczoraj o godz. 1 w południe **aresztowano na dworcu w Tarnopolu b. posła z „Unda" Antoniego Kuńkę.** Aresztowany poseł był znany z tego, że nigdy nie przemawiał, ani w Sejmie, ani na wiecach, natomiast udzielał się wybitnie jako śpiewak w cerkwiach.

# Osobliwy zawód b. komiwojażera

PRAWDA WYSZŁA WRESZCIE NA ŚWIATŁO...

**Lwów**, 21. września.

(=) Osobliwy zawód obrał sobie niejaki **Karol Bentel**, bezrobotny komiwojażer. Nabył on na tandecie **4 pary mocno zniszczonych spodni** i porozdzierał je w pewnych z góry upatrzonych miejscach. Wdziawszy na siebie taką „spreparowaną" parę niekspryrnabli w miejscach, gdzie były dziury, sam zadawał sobie **bolesne ukąszenia w nogę** (nb. musiał mieć bardzo **giętki kręgosłup**, godny jarmarcznego kuglarza, by to uskutecznić). Mając już ranę wchodził na podwórze specjalnie upatrzonego domu, gdzie znajdował się pies bez kagańca i **wszczynał ogromny gwałt.**

Gdy się zbiegli domownicy, Bentel pokazywał swoją ranę, żądając **odszkodowania za ból** od właściciela.

Niewinne psisko ze zdumieniem brało w skórę, nie wiedząc za co, a Bentela przepraszano i wciskano mu w łapę odpowiednie odszkodowanie, po czem spryciarz pisał **pokwitowanie**, zrzekając się dalszych pretensji.

Nieszczęście chciało, że raz dwie kumoszki w toku rozmowy przekonały się, że obie zapłaciły tę samą kwotę za **pokąsanie przechodnia.** To spowodowało doniesienie karne i dowcipny Bentel dostał w sądzie **rok więzienia.**

Wyrok przyjął z humorem mówiąc, że skoro ma na rok zapewnione jedzenie, nie będzie potrzebował kąsać... własnych łydek...

**POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ.**

# Napad rabunkowy.

**Lwów, 21.** września.

(—) Wczoraj nad ranem dokonano **rabunku na osobie Józefa Korwackiego** w Otyniowcach (pow. Bóbrka), **któremu zabrano 54 dolary i 150 zł.** Jednego ze sprawców aresztowano.

# Uszkodzenie linji telefon.

**Lwów, 21. września.**,

(—). Ubiegłej nocy obok gminy Stanisławówka, między 4 a 5 km. od Mostów Wielkich (pow. Żółkiew) **przecięto linję telefoniczną i telegraficzną, łączącą Lwów z Mostami Wielkiemi.** Wskutek tego przecięcia powstała **przerwa na przestrzeni około 100 m., którą wkrótce usunięto.**

Z Brzeżan donoszą nam, że wczoraj około godz. 7-mej wieczorem nieznani sprawcy **przecięli dwa druty telefoniczne między miejscowościami Dobużne i Komarówką na linji Tarnopol-Brzeżany.** Uszkodzenia tego dokonali sabotażyści.

**UCZNIOWIE GIMN. RUSKIEGO SABOTAŻYSTAMI.**

**Tarnopol** 20. września. (PAT) Władze powiatu tarnopolskiego stwierdziły, że podpaleń stert dworskich dokonują uczniowie tarnopolskiego państwowego gimnazjum z ruskim **językiem wykładowym w Tarnopolu.** Podpalenia stert w Kurowcach dokonali trzej uczniowie 7-mej klasy tegoż gimnazjum, pochodzący z Kurowiec, którzy zostali już aresztowani i oddani do dyspozycji prokuratora w Tarnopolu.

Również podpalenia stert w Dyczkowie dokonali uczniowie 7-mej klasy wspomnianego gimnazjum, pochodzący z Dyczkowa.

Dnia 19. **września** b. r. podpalono **sterty** na folwarku Kazimierza **Zawistowskiego w Kupczyńcach.** W obu tych wypadkach o zbrodnicze podpalenia podejrzani są uczniowie wyżej wspomnianego gimnazjum.

**REWIZJE U CZŁONKÓW STRAŻY PORZĄDKOWEJ CENTROLEWU.**

**Kraków** 20. września. (PAT) Urząd Wojewódzki komunikuje, iż organa policji państwowej przeprowadziły w Krakowie rewizje u niektórych członków Straży porządkowej Centrolewu, u których znaleziono dwa granaty ręczne, jeden karabin maszynowy, kilkanaście rewolwerów i pewną ilość ręcznej broni, jak szable, bagnety, kastety itp. Osoby, u których znaleziono broń, aresztowano

# Schowany pod łóżkiem policjant

**PODSŁUCHIWAŁ ZWIERZENIA DWÓCH ZAMKNIĘTYCH W CELI ARESZTANTEK.**

(Od naszego korespondenta.)

**Czortków,** we wrześniu.

Przed sądem przysięgłych w Czortkowie odbyła się pod przewodnictwem s. s. o. **Gąsiorowskiego,** a przy udziale wiceprez. sądu **Recka** i s. s. o. **Szawały** rozprawa przeciw **Sofronie Antiuk,** żonie Romana i przeciw jej córce **Annie,** zamieszkałym w Paniowcach (ad Mielnica), które zostały oskarżone o zbrodnię podpalenia budynku mieszkalnego i 3 budynków gospodarczych na szkodę **Oleanny Antiuk** w Kudryńcach.

Jako poszlaki, przemawiające przeciw oskarżonym naprowadziła policja, iż oskarżone żyły **w nieprzyjaznych stosunkach z poszkodowaną,** że pożar wybuchł w kilkanaście minut po tem, jak oskarżone, naładowawszy trawę i koniczynę na odnośnem obejściu na swoją furę, z obejścia tego wyjechały, że **ogień rozpoczął się od tego właśnie budynku, gdzie oskarżone wchodziły,** by z niego zabrać koniczynę, a nadto, iż przodownik P. P. z Kudryniec, umieściwszy obie oskarżone po ich przesłuchaniu w policyjnym areszcie w jednej celi i ułożywszy się sam w tej celi **pod łóżkiem, podsłuchał, jak osk. Sofrona Antiukowa, dyskutując z córką Anną na temat ich przyaresztowania, przekonywała córkę, iż nie wolno jej się przyznać do zarzuconego czynu i że także ona sama, tj. Sofrona Antiuk, będzie się dobrze trzymała i do czynu się nie przyzna.**

Rozprawa wykluczyła istnienie wszelkich logicznych pobudek, któreby mogły były skłonić obie oskarżone do **zarzuconej im zbrodni.**

Oskarżone przez całe przedpołudnie dnia krytycznego były zajęte koszeniem trawy z ogrodu, należącego do omawianego osiadku i na furę swo ją zabrały one **oprócz owej trawy tylko 6 wiązanek koniczyny, pozostawiając w stodole jeszcze 54 wiązanek,** zaś ogień w stodole tej wybuchł wedle wyników rozprawy dopiero w conajmniej **2 godziny po ich wyjeździe z obejścia.**

Sędziowie przysięgli po przeprowadzonej rozprawie **jednogłośnie uniewinnili swoim werdyktem obie oskarżone, które natychmiast zostały wypuszczone na wolną stopę.**

Przy rozprawie oskarżał prok. **Kuczkiewicz,** a obronę oskarżonych wnosił adw. dr. **Granicki.**



**MIASTO ZNISZCZONE CYKLONEM.**

Rycina nasza podaje pierwsze oryginalne zdjęcie miasta San Domingo na Haiti, zniszczonego straszliwym cyklonem, którego ofiarą padło przeszło 4 tysiące ludzi.





**Podczas rewizji znaleziono materjał obciążający.**

# Sensacyjne aresztowania w powiecie buczackim.

**Zbrodniczych podpaleń dopuszczali się członkowie „Łuhu".**

**Lwów,** 21. września.

(—). Jak już wczoraj donieśliśmy, policja powiatu buczackiego w związku z szeregiem po sobie następujących sabotaży na szkodę właścicielki folwarku w Kościeliskach p. **Celiny Seidmanowej** stwierdziła, że zbrodniczych podpaleń **dopuszczali się ludzie, powołani do gaszenia ognia, członkowie miejscowego „Łuhu" i dwóch z nich Wasyla Kozila i Jacka Barana aresztowały.** W toku dalszych dochodzeń wyszły na jaw **dalsze rewelacyjne szczegóły,** a mianowicie, że **całej akcji patronował ksiądz Giergacz Halibej, proboszcz grecko-kat. w Skomorochach, oraz dwóch innych jeszcze dygnitarzy powiatu buczackiego, a mianowicie Mikołaj Kusiewicz, komendant „Łuhu" w Potoku Złotym i Mikołaj Tutek, kierownik kooperatywy w Potoku Złotym.** Przy rewizji u wymienionych znaleziono **obfity materjał dowodowy, poczem wszystkich trzech aresztowano.** Pozatem aresztowano jeszcze **Michała Szczepanowskiego** z Kościelisk, członka „Łuhu", który brał również udział w tych podpaleniach.

Wiadomość o aresztowaniu **ks. Halibeja** oraz naczelnika „Łuhu" w Potoku Złotym **Kusiewicza** wywarła w całej okolicy **wielkie wrażenie.**

## Jeszcze 2 akty sabotażu.

Z Tarnopola donoszą nam, że wczoraj wieczorem **podpalono stertę koniczyny na folwarku w Dyćkowie** (pow. Tarnopol) na szkodę Antoniego **Ostrowskiego.** Podpalenia dokonano z zemsty za to, że p. Ostrowski w miejscowości tej ufundował **krzyż pamiątkowy** ku uczczeniu „Cudu nad Wisłą".

Tej samej nocy na folwarku w gminie Radynicze (pow. Drohobycz) **spalono trzy sterty zboża, wartości 9.000 zł.** na szkodę właściciela folwarku **dra Henryka Kolischera ze Lwowa.** Dochodzenia wykazały, że **sprawcy użyli do podpalenia jakiegoś łatwopalnego płynu, gdyż ogień objął stertę momentalnie.**

# Posterunkowy strzelił do złodzieja

**ŚCIGANEGO LISTEM GOŃCZYM I ZRANIŁ GO W NOGĘ.**

**Lwów,** 21 września.

(—) Wczoraj po południu w Sieniawie (pow. Jarosław) posterunkowy **Tomasz Wisz strzelił do ściganego listem gończym za kradzież Olecha Biszcza i zranił go w nogę.** Ranionego przytrzymano i odstawiono do szpitala. Dalsze dochodzenia w toku.

# Dwie komunistki zasądzone na rok więzienia.

**Lwów,** 21 września.

(—) Przed sądem przysięgłych odbyła się wczoraj znowu rozprawa o **zbrodnię zdrady głównej.** Na ławie oskarżonych zasiadły **dwie młode panny, a mianowicie 18-letnia Adela Goldfarb, false Bieber z Komarna i 22-letnia Małka, false Mania Daniel z Zamarstynowa.** Obie należały do Związku Młodzieży komunistycznej i prowadziły ożywioną działalność agitacyjną, za co już były nawet raz na policji przytrzymane. W związku z zasądzeniem w czerwcu przez sąd przysięgłych trzech komunistów na karę śmierci, organizacja komunistyczna we Lwowie, jak zresztą w tym czasie i w całej Europie **urządzała masówki protestacyjne przeciwko temu wyrokowi.**

Oskarżona Goldfarbówna wzięła udział w „masówce" w fabryce „Hazet" przy ul. Panieńskiej, gdzie **rozrzucała między zgromadzonych ulotki i odezwy antypaństwowe.** W kilka dni później druga oskarżona przyniosła na podobną masówkę **transparenty komunistyczne i została również aresztowana.**

Wczoraj po wyczerpującej rozprawie sędziowie przysięgli **potwierdzili winę oskarżonych, poczem zapadł wyrok zasądzający każdą z nich po roku ciężkiego więzienia.**

Trybunałowi przewodniczył radca **Zawistowski,** oskarżał prokurator **dr. Mostowski,** bronili adwokaci **dr. Rosenblatt** z Przemyśla **i dr. Fried** ze Lwowa.

—o—

# Wielki pożar pod Janowem.

**NA MIEJSCE UDAŁ SIĘ TREN LWOWSKIEJ STRAŻY POŻARNEJ.**

**Lwów,** 21. września.

(—). Wczoraj około godz. 12. w południe zaalarmowano miejską straż pożarną we Lwowie wiadomością **o groźnym pożarze, który wybuchł w gm. Jamelna obok Janowa.** Na miejsce pożaru wyruszył natychmiast **samochód z motopompą, a po przybyciu do Jamelnej, zastano 11 gospodarstw z zabudowaniami w płomieniach.** Rozpoczęto energiczną akcję ratunkową, dzięki której **udało się grupę objętych pożarem domów odciąć od reszty wsi, poczem ogień systematycznie lokalizowano.** Straż pożarna ukończyła prace około godz. 8. wieczorem.

Jak stwierdzono, ogień **powstał w stodole gospodarza Piotra Kuzianiewskiego, gdzie odbywała się młócka zboża.** Z zeznań świadków wynika, że przyczyną wybuchu ognia było **rzucenie niedopałka papierosa na słomę.** Powstała szkoda jest **bardzo wielka,** wysokości jej na razie nie ustalono.

## Z TEATRU.

**„Świerszcz za kominem", komedja w 4 aktach K. Dickensa. — Występ Reduty.**

**Lwów**, 21. września.,

Reduta Osterwy, w swej bezustannej wędrówce po świecie polskim, utknęła znów dla zaczerpnięcia oddechu na trzy dni we Lwowie, darząc nas komedją K. Dickensa „Świerszcz za kominem". Rozkoszny zespół i rozkoszna sztuka. Komedja Dickensa jest jak serdeczny przyjaciel: znamy go dobrze a jednak każde nowe spotkanie z nim napełnia nas nową radością. Ta komedja dobrych ludzi przynosi bowiem ze sobą zawsze przeczystą atmosferę i prawdziwą jasność. I nie może być inaczej tam, gdzie serce ludzkie jest lampą Alladyna, przemieniającą szare życie w baśniany kraj Dobra i Piękna, gdzie człowiek człowiekowi nie jest wilkiem, ale umie się wznieść do tej seraficznej dobroci, która wszystko rozumie i wszystko przebacza, gdzie niema ludzi złych, lecz tylko są ludzie nerwowi, których ostatecznie zawsze uspokaja dobry duch ogniska domowego, poczciwy świerszcz za kominem. Jakże się oprzeć tej niewyszukanej, prostej, franciszkańskiej mowie poezji, której skarby rozrzuca Dickens między ludzi z gestem skromności, nie wiedzącej nawet, jak wiele daje? Wobec tylu bezcennych walorów „Świerszcza za kominem" po Szekspirowsku rozbraja nas temat naiwny trochę „deus ex machina" w postaci tajemniczego przybysza „z południowej bogatej Ameryki", który godzi zwaśnionych, łączy zakochanych, karze złych i nerwowych i udowadnia przy ostatku ludziom dobrej woli, że jest przecież sprawiedliwość na świecie, że prawda zawsze zwycięża i że nie może być pognębiona miłość, która czuwa. Rozkoszna jest Reduta Osterwy w swojem reżyserskiem i aktorskiem podejściu do arcydzieła Dickensa. Wszyscy bezimienni aktorzy nie grają, ale współżyją ze sobą. Popis aktorski rozpływa się w bezpośredniości odczuwania, w dążeniu do naturalności i prawdy. Kulisy rozpływają się gdzieś w powietrzu, rampa nie odgradza sceny od widowni. To są naprawdę trzy godziny życia, a nie teatru.

I trzy godziny pokrzepienia dla duszy, którego nie powinien sobie odmówić żaden Lwowianin, kochający Piękno. Więc marsz na Redutę, kto w Boga wierzy!! Tak mało mamy pięknych spotkań w życiu.

**Henryk Zbierzchowski.**

# Skład obwodowych komisyj wyborczych we Lwowie.

**Lwów**, 21. września.

**Komisja obwodowa nr. 47:** przew.: Danik Franciszek, członkowie: dr. Patryn Adam, dr. Paszkodzki Jerzy, Dreher Jakób, inż. Domaszewski Jan; zast. przew.: Dziduszko Tomasz, zast. członków: Sami Arnold, Czajkowski Stanisław, Jabłkowski Władysław, Wyspiański Maksymiljan.

**Komisja obwodowa nr. 48:** przew.: Domasiewicz Juljan, członkowie: dr. Zucker Abraham, Karsch Godel, inż. Besaga Mieczysław, Maleczek Stanisław inż.; zast. przew.: Garścia Franciszek, zast. członków: Górny Michał, Benhas Kazimierz, Wódkiewicz Antoni, Smolka Ludwik.

**Komisja obwodowa nr. 49:** przew.: inż. Lisowski Konrad, członkowie: Karasiński Stanisław, Tarnawski Leonard, Jop Roman, Zawisza Jan; zast. przew.: Maksymowicz Aleksander, zast. członków: Małecki Feliks, Tyralski Tadeusz, Kaczorowski Henryk, Owoc Wojciech.

**Komisja obwodowa nr. 50:** przew.: Jonak Sebastjan, członkowie: Marcuch Franciszek, Gawalewicz Djonizy, dyr. Grossman Samuel, Gancarz Tadeusz; zast. przew.: Gegot Adam, zast. członków: Urbanek Tomasz, Fichtel Bronisław, Bąk Piotr, Speidel Józef.

**Komisja obwodowa nr. 51:** przew.: Księżyk Marjan, członkowie: Demus Antoni, Sebastjan Jakób, Nowak Florjan, Ordyczyński Marjan; zast. przew.: Chwatek Adam, zast. członków: Nemec Jan, Burzenik Jan, Łaba Romuald, Strzelbicki Roman.

**Komisja obwodowa nr. 52:** przew.: Skowroński Kazimierz, członkowie: Finkelstein Bernard, Drzewicki Michał, Kułak Jan, Książkiewicz Feliks; zast. przew.: Łukomski Stanisław, zast. członków: Tokarz Mikołaj, Bukowski Adolf, Mielnicki Stanisław. Zarański Antoni.

**Komisja obwodowa nr. 53:** przew.: dr. Majewski Józef, członkowie: Bomba Stanisław, Księżyk Zygmunt, Emmerlich Piotr, Seroiszka Kazimierz; zast. przew.: Mazur Marjan, zast. członków: Wróblewski Michał, Urbański Stanisław, Schreyer Karol, Raczyński Antoni.

**Komisja obwodowa nr. 54:** przew.: Wajda Michał, członkowie: Karf Stanisław, Feuerstein Marek, Apisdorf Maurycy, Dworski Eugenjusz; zast. przew.: Grzyb Józef, zast. członków: Pawluk Michał, Łoziński Roman, Rapak Karol, Gryglaszewski Teofil.

**Komisja obwodowa nr. 55:** przew.: dr. Ptaszyński Eugenjusz, członkowie: Szankiewicz Franciszek, inż. Zborzyl, Szpunar Ludwik, Zgoda Leon; zast. prew.: Przetocki Karol, zast. członków: inż. Schrenzel I., Bleiberger Ludwik, Boczko Paweł, dr. Garbień Albin.

**Komisja obwodowa nr. 56:** przew.: inż. Świrski Franciszek, członkowie: inż. Awin Józef, inż. Milski Adam, Duńczyk Stanisław, Słoński Marjan; zast. przew.: dr. Bardecki Stanisław, zast. członków: Podhorodecki Stefan, dr. Arnold Marceli, Hoszowski Marjan, Strowski Marjan.

**Komisja obwodowa nr. 57:** przew.: Wiśniewski Franciszek, członkowie dr. Frankel Ludwik, Gembarski Józef, Wanczura Leopold, Czyżewski Juljan; zast. przew.: dr. Garbień Józef, Bernfeld Józef, Lifschütz Leon. Tymowicz Antoni, Sokal, Bronisław.

**Komisja obwodowa nr. 58:** przew.: Mitzke Karol, członkowie: Dąbrowski Feliks, Świerzawski Adam, Turkowski Karol, dr. Rucker Jan; zast. przew.: Laniewski Alfred, zast. członków: Majewski Bronisław, Kadernużka Antoni, Rawer Leib, Rozłowski Rudolf.

**Komisja obwodowa nr. 59:** przew.: Dazwański Stefan, członkowie: Łapicki Marjan, Czerniewicz Stefan, dr. Melzer, Natan, Jakubsche Edward; zast. przew.: Błożecki Jan, zast. członków: Furmaniuk Antoni, Murzyński Władysław, Niemczuk Wincenty, Dworski Kazimierz.

**Komisja obwodowa nr. 60:** przew.: Dydacki Adam, członkowie: Wójcicki Bolesław, Bielikowski Józef, mgr. Reiss Juljusz, Kuryłowicz Jerzy; zast. przew.: dr. Kaczmar Stefan, zast. członków: Bober Leon, Lechicki Czesław, Ryglan Erazm. Pischnot Michał.

**Komisja obwodowa nr. 61:** przew.: dr. Smereka Jan, członkowie: dr. Towarnicki Marcin, inż. Chlibowicki Aleksander, dr. Laskowski Jerzy, Żelechowski Marjan; zast. przew: Chmaj Jan, zast. członków: Niemczyk Jan, Kustanowicz Edward, Masłowski Tadeusz, Schirmer Stanisław.

**Komisja obwodowa nr. 62:** przew.: dr. Nieświatowski Wacław, członkowie: Zubrzycki Bolesław, Moraczewski Stanisław, dr. Kolarzowski Paweł, Klikiewicz Roman; zast. przew.: Pollak Jerzy, zast członków: Turuś Marjan, Slaviczek Henryk, Starzewski Ignacy, Słonecki Bronisław.

**Komisja obwodowa nr. 63:** przew. Wlasics Zbigniew, członkowie: Baran Eustachy, inż. Gilowski Karol, dr. Norbert Edmann, Gerbach Jan; zast. przew. Ro-



czyński Kazimierz, zast. członków: Lauda Stanisław, Rychlewski Juljan, Króliński Jan, Weiślak Oskar.

**Komisja obwodowa nr. 64:** przew.: Krupiński Józef, członkowie: Hradil Stanisław, Eile Jakób, Ulmer Adam, Szarota Marceli; zast. przew.: Strojny Tadeusz, zast. członków: dr. Berdecki Stanisław, Reich Dawid, Zieliński Jan, Janowski Bronisław.

**Komisja obwodowa nr. 65:** przew.: Dzigdzielewicz Marjan, członkowie: dr. Małaczyński Aleksander, Zifferblatt Józef, Spysz Ignacy, dr. Preissner Walerjan; zast. przew.: dr. Ostern Paweł, zast. członków: Zalatyński Witold, Chojnacki Józef, Solak Jakób, Zarzycki Aleksander.

**Komisja obwodowa nr. 66:** przew.: Stożek Włodzimierz, członkowie: Makowski Stefan, Oryszczyn Józef, Słonecki Edmund, inż. Howath Djonizy; zast. przew.: Wróblewski Józef, zast. członków: Better Michał, inż. Helwinger Edwin, Piotrowski Zygmunt, Gergowicz Kazimierz.



FEJLETON „GAZ. POR." z 22. IX. 1930.

GEORGES COURTELINE.

## Uczciwość.

Gdy niedawno jechałem placem Zgody, spostrzegłem, że Provins przebiega plac, by rzucić się pod tramwaj. Motorowy zdołał jeszcze w porę zatrzymać wóz, i skończyło się tylko na strachu. Grupa ludzi otoczyła biedaka, który uśmiechając się boleśnie, obmacywał swe ciało. Widocznie jednak nie stało mu się nic złego, bo gdy wśród tłumu ciekawych zaczął sobie z powagą torować drogę posterunkowy — Provins uciekł. Poprostu uciekł.

Rzekłem szoferowi, by za nim podążył — i mój mały Renault dopędził wkrótce zbiega.

— Na miłość boską, jakże ty wyglądasz?! Byłem świadkiem zajścia na placu Zgody, wyglądało to djabelnie na...

— Samobójstwo! Tak, mój kochany, i był to też usiłowany zamach samobójczy!

— Biedaku, prawdopodobnie twoja żona?...

— Amelja? Nie, ona nie ma z tem nic wspólnego. Posłuchaj: Znalazłem portfel. Zawartość: tysiąc dolarów i kilkaset franków.

— I chcesz popełnić samobójstwo, nieszczęśniku?!

— Ponieważ znalazłem go na bulwarze Hausmana, zaniosłem go — jak nakazuje obowiązek — na komisarjat. Posterunkowy wpuścił mię do pokoju komisarza... Chrząkałem, kaszlałem, pukałem do drzwi, tupałem nogami — człowiek ten spał w spokoju ducha. Ci z policji muszą mieć djabelnie czyste sumienie, jeżeli w godzinach urzędowych mogą spać tak spokojnie. W końcu straciłem cierpliwość i zawołałem:

— Panie komisarzu!

Wtedy otworzył oczy i zapytał mnie z wyrzutem:

— Do djabła, dlaczego nie daje mi pan spokojnie sp..., zastanawiać się? Chciałem właśnie rozjaśnić zagadkowy mord na bulwarze Hausmana!

— O bulwarze Hausmana chciałem i ja mówić. Znalazłem portfel.

Popatrzył na mnie podejrzliwie: — Znalazł pan?

— Do usług, na ulicy. Szedłem sobie — patrzę — leży portfel!

— Hm, hm! Tak niestąd niezowąd leży na ulicy?

— Tak, na chodniku bulwaru Hausmana!

— Powiedział pan przed chwilą, że na ulicy — a teraz, że na chodniku. To są sprzeczności, które pan musi wyjaśnić! Gdzie portfel? Zbadał pan jego zawartość?

— Oczywiście! Tysiąc dolarów i...

— Panie! Znajduje pan rzekomo portfel zawierający tysiąc dolarów — mnie się coś takiego jeszcze nie zdarzyło — potem zdobywa pan się na taką śmiałość i bada pan jego zawartość. Mógł on przecież zawierać listy — listy miłosne czy tajemnice urzędowe. Bardzo to podejrzane, panie, bardzo podejrzane... Powiedział pan, że portfel zawiera tysiąc dolarów. A o tych siedmiuset czterdziestupięciu frankach nie wspomniał pan ani słowem; prawdopodobnie chciał pan tę sumę sobie przywłaszczyć!

— Ależ pan nie daje mi dojść do słowa, panie komisarzu!

— Cóż pan sobie pozwala? Jakieś przepisy?! Człowiek, którego wśród tak podejrzanych okoliczności sprowadzają na komisarjat...

— Ależ przyszedłem jako uczciwy znalazca..., sam... natychmiast...,

— To obojętne. Nazywa się pan?

— Franciszek Provins.

— Może pan wykazać, że nazywa się pan Franciszek Provius?

— Oto moje papiery!

— Hm, hm, papiery są w porządku. Przygotował się pan dobrze do śledztwa. Dziwne! Co miał pan do roboty na bulwarze Hausmana? Bez powodu nie idzie się na bulwar Hausmana!

— To jest chyba obojętne! Znalazłem ten portfel i oddałem go panu. Znaleźnego nie żądam. Do widzenia!

No, no, trzeba było widzieć komisarza! Skry posypały mu się z oczu i rozwścieczony zawołał:

— Zostać!, Triboulier, zamknijcie drzwi! A pan odpowie natychmiast na moje pytanie — albo każę pana zaraz odprowadzić do aresztu!

— Byłem... no, byłem u kochanki.

— Jest pan żonaty?

— Niestety!

— I ma pan kochankę?

— Dzięki Bogu!

— No, ma pan ładne poglądy! Był pan karany?

— Pan wybaczy...

— Był pan karany? Tak czy nie?

— Nie!

Za pociśnięciem dzwonka zjawił się organ podwładny. Musiałem mu podać: imię, nazwisko, wiek, stan, wyznanie, wykształcenie, daty szczepienia itd. Odszedł z tem. Po kilku minutach zjawił się ponownie i podał komisarzowi kartkę. Ten popatrzył na mnie triumfująco.

— Powiedziałeś pan, że nie byłeś karany?

— Słusznie!

— Przed dwoma laty został pan ukarany grzywną dziesięciu franków za zanieczyszczenie ulicy.

— Rzuciłem bilet tramwajowy.

— To obojętne. Dlaczego zataił pan tę karę?

— Ależ, proszę pana, nie wiedziałem... nie myślałem, że... Nie przeszłoby mi przez myśl zataić, gdybym...

— Niech się pan nie jąka: jest pan całkiem zbity z tropu Tak, tak, **mój ko-**

**Komisja obwodowa nr. 67:** przew.: dr. Baczewski Stefan, członkowie: dr. Neumann Józef, Jagiełło Gustaw, Łuszcz Stanisław, dr. Heller Józef; zast. przew.: Baran Jan, zast. członków: Martula Rudolf, Knispel Wilhelm, Semkowicz Aleksander, Olpiński Stanisław.

**Komisja obwodowa nr. 68:** przew.: dr. Gębarowicz Mieczysław, członkowie: Zajączkowski Salwator, dr. Żygulski Zdzisław, Berger, Jankowska Mich., Pfau Jan Kanty; zast. przew.: Bezdek Józef, zast. członków: Lewandowski Feliks, dr. Kwiatkowski Józef, Żydaczewski Jan, Makowski Kazimierz.

**Komisja obwodowa nr. 69:** przew.: Laskownicki Bronisław. członk.: Wonat Kazimierz, Neumann Józef, Sorg Henryk, Moor Antoni; zast. przew.: inż. Żerebecki Marjan, zast. członków: Silber Meilech, Pordes Zygmunt, Franko Taras, Połoniecki Bernard.

**Komisja obwodowa nr. 70:** przew.: dr. Stefko Kamil, członkowie: dr. Henryk Landesberg, Fitz Henryk, Christman Karol, inż. Opolski; zast. przew.: dr. Biedrzycki Emil, zast. członków: Malkowski Józef, Getritz Stanisław, Probst Michał, Zborucki Jan.

**Komisja obwodowa nr. 71:** przew.: Caro Leopold, członkowie: Tworkowski Władysław, Wojtych Jan, Stróżkiewicz Zygmunt, Grabowski Franciszek; zast. przew.: Michalewski Bronisław, zast. członków: Horszowski Ferdynand, Goldman Artur, Krzysztoń Józef, inż. Mokrzycki Antoni.

**Komisja obwodowa nr. 72:** przew.: Bereś Antoni, członkowie: Huńka Konstanty, Witkowski Szczepan, Andrzejowski Marjan, Welczer Bronisław; zast. przew.: Seńkowski Zygmunt, zast. członków: Tomaszewski Janina, Jaworczykowski Jan, Lowicz Jakób, Bohosiewicz Bogdan.

**Komisja obwodowa nr. 73:** przew.: inż Nawrocki, członkowie, Jezierski Włodzimierz, inż. Reiss Leopold, dr. Borowiec Józef, Gester Norbert; zast. przew.: Jus Ludwik, zast. członków: Bendel Marjan, Kohn Emanuel, Kondracki Marjan, Skórski Kazimierz.

**Komisja obwodowa nr. 74:** przew.: Maksymowicz Kazimierz, członkowie: Nowicki Aleksander, Drewniak Antoni, Unger Eugeniusz, Legeżyński Józef; zast. przew.: Koestlich Roman, zast. członków: dr. Urich J., Jaremko Karol, Cwenarski Stanisław, Osostowicz Józef.

**Komisja obwodowa nr. 75:** przew.: dr. Kofler Józef, członkowie: Skalski Józef, Mazurkiewicz Józef, Gruca Tadeusz, dr. Lipski Kazimierz; zast. przew.: Trojan Stanisław, zast. członków: Fechdegenowa Matylda, Baczyński Jan, Friedrich Juljusz, dr. Zakrzewski Aleks.

**Komisja obwodowa nr. 76:** przew.: Chyliński Konstanty, członkowie: Litwiński Stanisław, dr. Dziedzic Wojciech, dr. Mehrer Jakób, Ajdukiewicz Kazimierz: zast. przew.: Bartel Eugenjusz, zastt. członków: Letki Jan, Karyna-Bruski, Raort Wilhelm, Geberle Edward. (D. c. n.)

[redacted]

chany, ściąga pan na siebie silne podejrzenie. Najpierw wikła się pan w sprzecznościach, zataja pan część sumy znalezionej, potem odkrywam pański wyuzdany tryb życia, a nakoniec wypiera się pan kary!

— Panie komisarzu, siedzę u pana już dwie godziny, mam ważną konferencję, i przesłuchanie zaczyna mnie nudzić.

— Co takiego? Szanowny pan nudzi się? Szanowny pan jest niezadowolony? Ma randkę? Czy pańska małżonka wie może o tem? Nie omieszkam powiadomić ją o aresztowaniu pana...

— O aresztowaniu?

— Tak, o aresztowaniu! A zarazem zaznajomić ją z pańskiem prowadzeniem się. Powiadam panu wprost: portfel ten — a może jeszcze inne rzeczy — skradł pan. Ma pan na sumieniu włamanie na bulwarze Hausmana. Czy nie dręczy pana sumienie z powodu mordu popełnionego na osobie biednego jubilera Laubeta? Blednie pan? Przyznaje się pan?...

Gdyby nie był przyszedł przypadkowo nasz kolega z klubu, nadkomisarz Combet, sądzę, że tamten byłby mię zaprowadził na gilotynę.

Ale jeżeli jeszcze raz coś znajdę, to...

Jego niedwuznaczny gest zastygł w kaskadzie mego śmiechu. Jakże niezmiernie komiczni są czasem reprezentanci władzy i prawa! Tłum. Astor.

# Epilog sensacyjnej afery kryminalnej
# Za złym podszeptem demona hazardu.
## Tajemnica „pamiątkowej" srebrnej kuli.

**Lwów,** 21. września.

(=) Straszliwy czyn znanego adwokata A. Payne'a zaprząta władze amerykańskie oraz opinję publiczną. Adwokat, który uchodził za miljonera został — jak już donieśliśmy — skazany w ubiegłym miesiącu **na śmierć.** Wyrok zatwierdzono, a jednocześnie odpowiedziano odmownie na podanie Payne'a, **proszące o łaskę.** Data egzekucji na fotelu elektrycznym została już ustalona. Nie doszło jednak do tego, gdyż Payne na 48 godzin przed terminem egzekucji pozbawił się życia

**nabojem dynamitowym.**

W ten sposób zakończyła się okropnym czynem straszliwa tragedja...

Pierwszym aktem było morderstwo na **tle asekuracji,** o którem wiele mówiono i które przez dłuższy czas stanowiło

**zagadkę kryminalną.**

Payne miał doskonale idącą kancelarję adwokacką i zajmował się ponadto transakcjami, które przynosiły mu **mnóstwo pieniędzy.** Hołdował jednak

**demonowi gry.**

Co wieczora odwiedzał tajny klub, gdzie grano w rozmaite gry hazardowe. Wygrywał i tracił **olbrzymie sumy.** Zdarzało się nieraz, że w ciągu jednej nocy pozostawiał na zielonym stoliku

**10 tysięcy dolarów.**

Niebawem musiał się zadłużyć, a nawet jego znaczne dochody nie mogły wystarczyć na pokrycie **tych zobowiązań.** Zdaje się, że te długi popchnęły go do **zbrodni...**

### W szponach namiętności i zbrodni.

Payne ożenił się niedawno poraz drugi. Druga żona adwokata zaopiekowała się serdecznie **synkiem,** pochodzącym z pierwszego małżeństwa Payne'a. Payne bez wiedzy żony kazał ją dzięki zręcznemu trickowi ubezpieczyć na

**80 tysięcy dolarów.**

W kilka miesięcy potem pani Payne i synek adwokata padli **ofiarą straszliwego wypadku samochodowego.** Podczas jazdy wóz eksplodował. Nieszczęśliwa kobieta **została rozerwana w kawałki,** a dziecko, które obok niej siedziało, odniosło ciężkie rany. Wdrożono śledztwo, aby wyjaśnić **tajemnicze okoliczności,** wśród których rozegrał się wypadek. Nie wydawało się to rzeczą łatwą, zwłaszcza, że maszyna uległa **zupełnemu zniszczeniu.** Mimo to badanie rzeczoznawców stwierdziło, że w aucie umieszczono obok palnika **nabój dynamitowy.**

Wreszcie musiano adwokata aresztować. Z początku próbował on przeczyć, w końcu jednak w ogniu krzyżowych pytań

**przyznał się do winy.**

Oświadczył, że chciał dojść w posiadanie premji asekuracyjnej, opiewającej na nazwisko jego żony. Chodziło mu rzekomo o to, ażeby zapewnić **swobodną przyszłość synkowi,** który pozatem tylko wskutek fatalnej ironji losu wziął udział **w tragicznej przejażdżce.** Nie zadowolono się jednak takiemi motywami, lecz stwierdzono, że adwokatowi chodziło o **wydobycie się z kłopotów finansowych.** Skazano go na śmierć, a adwokat przyjął wyrok z wielkim spokojem.

Zarówno dozorcy, jak współwięźniowie zauważyli, że adwokat stale nosił na szyji wielki medaljon w kształcie **srebrnej kuli.** Chciano mu odebrać tę ozdobę. On jednak prosił usilnie, aby mu ją pozostawiono, gdyż jest to

**pamiątka po matce.**

Uczyniono zadość jego prośbie tak, że Payne mógł medaljon przy sobie zachować. I oto w tej srebrnej kuli krył się **nabój dynamitowy,** w który adwokat się zaopatrzył w przewidywaniu wyroku, skazującego go na śmierć. Kilkakrotnie oświadczył on obrońcy, że nie zginie **śmiercią „elektryczną".** Dopiero teraz wyjaśniło się właściwe znaczenie tych słów. Z obawy przed egzekucją, Payne sam **wysadził się w powietrze.**



# Dla propagandy czystości w mieście.

**ROZDANIE NAGRÓD DOZORCOM DOMÓW.**

**Lwów,** 21 września.

(jp) Wczoraj w południe odbyła się w sali ratuszowej skromna lecz zasługująca na uwagę uroczystość, a mianowicie **rozdanie nagród dozorcom domów za wzorowe utrzymywanie czystości i porządku w realnościach.** Zwyczaj ten, utrzymujący się już od paru lat w Magistracie lwowskim, przynosi nader pomyślne rezultaty w kierunku sanitarnym. W tym roku przyznano **80 nagród w łącznej kwocie 5 tysięcy złotych.**

Sala ratuszowa zapełniła się o godz 12-tej w południe dozorcami i dozorczyniami domów, którym miano rozdać nagrody. Z ramienia Rady miejskiej jawili się rr. **Włodzimirski, Toczyski, Ornstein.** Przewodniczył zebraniu **wiceprezes Chajes,** był obecny fizyk dr. **Doliński,** nadto przybyli wszyscy komisarze dzielnicowi i reprezentacja Policji Państw.

Akt rozdawnictwa nagród zagaił **wiceprez. Chajes,** który wygłosił do nagromadzonych przemówienie, wyrażając im uznanie imieniem Zarządu miasta i Rady miejskiej, że przez wzorowe spełnianie swych obowiązków, sumienność i pracowitość, nietylko przyczynili się do utrzymania czystości w mieście, ale stali się **dobrym przykładem dla innych.** W dalszym ciągu swego przemówienia wiceprez. podkreślił znaczenie utrzymywania porządku w mieście zaznaczając, że sprawa ta wymaga współdziałania czynników obywatelskich z Magistratem. Jest obowiązkiem nietylko dozorcy, ale każdego mieszkańca domu stosować się do przepisów sanitarnych i ułatwiać dozorcom spełnianie ich zadań.

Po przemówieniu wiceprez. **Chajesa,** w tym samym duchu przemówił **dr. Doliński,** poczem nastąpiło **rozdanie nagrodzonym książeczek oszczędnościowych.**

Cała uroczystość miała przebieg nieszablonowy i zrobiła na zebranych nader korzystne wrażenie.



# Walka ze statkiem przemytniczym

**NIEZWYKŁA SCENA W PORCIE NOWOJORSKIM.**

(… na str. 11)

**Lwów,** 21 września.

(=) Nowojorska policja portowa została niedawno uwiadomiona, że wkrótce do brzegu amerykańskiego przybije **portugalski okręt „Mewa",** mieszczący w niezmiernie sprytnie skonstruowanych schowkach olbrzymie zapasy

**napojów alkoholowych.**

Oczywista, iż odpowiednio się przygotowano na przyjęcie **takiego „miłego" gościa...**

I rzeczywiście w dniu oznaczonym „Mewa" zjawiła się na horyzoncie zmierzała wprost do brzegu. Nie obawiała się widocznie **rewizji celnej,** gdyż alkohol był schowany **z niezmiernym sprytem.** Ale gdy „Mewa" bliska już była wylądowania, jeden z przekupionych agentów policyjnych, który w ostatniej chwili zdołał się dowiedzieć o wszystkiem, uwiadomił kapitana okrętu o grożącem mu

**niebezpieczeństwie.**

„Mewa" zawróciła natychmiast i poczęła pełną parą **zmykać...** Ale policja portowa na okręcie puściła się w natychmiastowy pościg... Niebawem statki **zetknęły się...** Wskutek jednak nieostrożności nastąpiło silne

**zderzenie,**

skutkiem którego było stosunkowo niewielkie **uszkodzenie okrętu policyjnego,** a silne bardzo — **„Mewy".** Okręt nabrał wody i **zaczął tonąć...** Marynarze, ratując się przed śmiercią, **wyskakiwali, jak szczury,** z tonącego statku i wszyscy wraz z kapitanem i kilku „finansistami" dostali się w ręce **władz bezpieczeństwa...** „Mewa" wraz ze swym ładunkiem zatonęła.

—o—

# Usiłowali podpalić las

**PŁOMIENIE ZAUWAŻYŁ GAJOWY, KTÓRY SPŁOSZYŁ SPRAWCÓW.**

**Lwów,** 21. września.

(—). Jak się dowiadujemy, ubiegłej nocy usiłowano **dokonać ponownego sabotażu na szkodę własc. dóbr w Jaryczowie Star. p. Bałtarowiczowej.** Tym razem sabotażyści **usiłowali podpalić las i w tym celu ułożyli kilka stosów drzewa, które podpalili.** Płomienie zauważył gajowy, a widząc jeszcze na miejscu jakichś osobników, **oddał do nich strzał ze strzelby.** Osobnicy znikli, ale po chwili **oddali do gajowego trzy strzały, które na szczęście chybiły, poczem zbiegli.**

# KRONIKA

**21** WRZEŚNIA Niedziela Mateusza

**REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.**

—□—

**TEATR WIELKI:**

Niedziela 21. bm. o godz. 3.30 popoł. „Traviata“ opera w 4 akt. Verdiego. (Ceny zniżone).

Niedziela 21. bm. o godz. 7.80 wiecz. „Druciarz“ operetka w 3 akt. Lehara. Występ Fontanówny i Folańskiego. (Zniżki ważne.)

Poniedziałek, 22. września o 7.30 w. „Borys Godunow“ opera w 6 obr. Mussorgskiego. Występ Zaleskiego i Czarneckiego. (Zniżki ważne.)

Wtorek 23. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Druciarz“ operetka w 3 aktach Lehara. (Zniżki ważne).

Środa 24. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Cavalleria rusticana“ i „Pajace“ opera Leoncavalla. Występ Czarneckiego i Zaleskiego. (Zniżki ważne).

Czwartek 25. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Trubadur“ opera w 4 aktach Verdiego. Występ Marcelego Sowilskiego. (Zniżki ważne).

*

**TEATR ROZMAITOŚCI:**

Niedziela 21. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Dzielny wojak Szwejk“ w inscen. L. Schillera. (Zniżki ważne.)

Poniedziałek, 22. września o 7.30 w. „Dzielny wojak Szwejk“ w ukł. scen. L. Schillera. W roli gł. M. Znicz. (Zniżki ważne.)

Wtorek 23. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Dzielny wojak „Szwejk“ w ukł. scen. L. Schillera. (Zniżki ważne).

Środa 24. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Dzielny wojak „Szwejk“ w ukł. scen. L. Schillera. (Zniżki ważne).

Czwartek 25. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Dzielny wojak „Szwejk“ w ukł. scen. L. Schillera. (Zniżki ważne).

*

**TEATR MAŁY:**

Niedziela 21. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Papa-kawaler“ kom. w 3 akt. Cerpentera. (Ceny do połowy zniżone.)

Poniedziałek, 22. września o 7.30 w. „Papa-kawaler“, kom. w 3 akt. Cappentera. (Ceny znacznie zniżone.)

Wtorek 23. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Papa-kawaler“, kom. w 3 akt. Carpentera. (Ceny znacznie zniżone).

Środa 24. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Papa-kawaler“, kom. w 3 akt. Carpentera. (Ceny znacznie zniżone).

Czwartek 25. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Papa-kawaler“, kom. w 3 akt. Carpentera. (Ceny znacznie zniżone).

*

**REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.**

Niedziela 21. bm. o godz. 7. 30 wiecz. „Świerszcz za kominem“. Ostatni występ „Reduty“.

*

**REPERTUAR KINOTEATRÓW.**

**APOLLO:** „Parada miłości“ z Mauricem Chevalier, operetka filmowa.

**CHIMERA:** „Anny szuka męża“.

**FATAMORGANA:** „Owoc zakazany“.

**KOPERNIK:** Film śpiewno - dźwiękowy „Lotnik“.

**GRAŻYNA:** „Gdy kobieta się zapomni“.

**LEW:** „Rio Rita“.

**LUNA:** „W państwie zielonego smoka“.

**CASINO:** „Stabskapitan Gubaniew“.

**COLOSSEUM:** Z powodu rekonstrukcji Kino nieczynne.

**MARYSIENKA:** Film śpiewno - dźwiękowy „Lotnik“.

**OAZA:** „Nocna warta“.

**PALACE:** „Poganin“ z Ramonem Novarro (dźwiękowy).

**PASAŻ:** „Djabelska przełęcz“.

**PAN:** „Żywy trup“ z udziałem chóru kozackiego oraz orkiestry bałałajkowej.

**PROMIEŃ:** „Boska kobieta“ z Greta Garbo.

**SPLENDID:** „Mandaryn Wu“.

**STYLOWY:** „Przedwiośnie“ oraz Olga Czechowa.

**UCIECHA:** „Zapomniane twarze“ oraz „Miłość w przyrodzie“.

*

**Dyrekcja kinoteatru LEW** zawiadamia Szan. Publiczność, że od dziś zamienia bloczki zniżkowe stare na nowe oraz wydaje takie bloczki zniżkowe w kinie codziennie od godz. 11—13, oraz od 18—19 popoł.



## *Wiadomości teatralne.*

**Z Teatru „Nowości“.** „Reduta“ żegna się ze Lwowem dziś w niedzielę dnia 21. bm. Świetny ten zespół, którego działalność artystyczna na terenie całej Rzeczypospolitej zdobyła zasłużone uznanie, daje dziś w teatrze „Nowości“ (dawne Colosseum) ostatnie przedstawienie, pełnej pogody i radości życia komedji K. Dickensa „Świerszcz za kominem“ w inscenizacji nieporównanego Juljusza Osterwy. Niezwykle oryginalne stylizowane kostjumy p. Pawlikowskiej, dopełniają nieprzeciętnej całości. Przyjazd „Reduty“ należy do rzadkości w naszem mieście, to też ostatni występ „Reduty“ powinien wypełnić sympatyczną salę „Nowości“ po brzegi. Bilety wcześniej nabywać można w kasie kina „Kopernik“ w godzinach od 9—1 i 4—6. oraz w kasie teatru „Nowości“ od godziny 6.30 wieczorem. Ceny miejsc niezwykle niskie. Początek o godzinie 7.30 wieczorem. Tramwaj Nr. 9 łączy teatr „Nowości“ z centrum miasta.

**„Rigoletto“ po włosku.** Na przedstawieniu wczorajszem opera Verdiego „Rigoletto“ odtworzona została przez wszystkich solistów w języku włoskim. Inowację tę — jak się dowiadujemy — wprowadziła dyrekcja teatrów miejskich tytułem próby. Na wielkich scenach zagranicznych bowiem niejednokrotnie opery, zwłaszcza włoskie, wykonywane są całkowicie w języku włoskim w tym celu, aby publiczności dać możność zaznajomienia się z dziełem w pełnym oryginale. Szczegół ten ma duże znaczenie zwłaszcza dla osób poświęcających się studjom śpiewaczym i ten to wzgląd właśnie skłonił dyrekcję naszych teatrów do zastosowania języka włoskiego przez cały zespół solistów na wczorajszem przedstawieniu „Rigoletta“. Eksperyment ten — jak sądzić można po owej próbie — zyskał uznanie w naszych kołach muzycznych.

**W teatrze Wielkim** dziś w niedzielę dwa przedstawienia. Popołudniowe o g. 3.30 wypełni piękna opera Verdiego „Traviata“, w której partję tytułową śpiewa doskonała śpiewaczka koloraturowa Aniela Szlemińska, mając za partnerów pp. Worcha i Wrońskiego. Orkiestrą dyryguje E. Massini. Ceny miejsc znacznie zniżone. — Wieczorem usłyszymy „Druciarza“, melodyjną i pełną humoru operetkę Lehara. Główną rolę Pfefferkorna gra pełen zawsze naturalnego komizmu Bolesław Folański, a sekundują mu znakomita Fontanówna, Nochowiczówna, Gruszczyński, Wiśniewski, Hinglerówna, Romanowski i in. Duże pole do popisu ma w „Druciarzu“ zespół baletowy M. Statkiewicza. Dyryguje Z. Górzyński.

**W teatrze Rozmaitości** (ul. Rutowskiego 22) całkowicie odświeżony „Dzielny wojak Szwejk“ ukaże się dziś i dni następnych i prawdopodobnie nieprędko zejdzie z afisza wobec olbrzymiego powodzenia, jakiem cieszy się u publiczności lwowskiej.

**W teatrze Małym** ostatnie przedstawienia doskonałej komedji Carpentera „Papa-kawaler“ ściągają liczną publiczność, zwłaszcza dzięki zastosowaniu cen najniższych. Artyści grają komedję tę koncertowo, zręcznie uwydatniając dowcip zawarty zarówno w sytuacjach, jak i treści. Na czoło wysuwa się pełna młodzieńczej werwy Zofja Barwińska w roli zawadjackiej Amerykanki.

—o—

## Na budowę polskiego ołtarza-kaplicy w Nazarecie.

**Zakon OO. Franciszkanów** w Jerozolimie, stojący od szeregu stuleci na straży Grobu Zbawiciela, zbudował już niejedną **monumentalną świątynię w Ziemi Świętej,** zaś obecnie przystępuje do postawienia **olbrzymiej Bazyliki w Nazarecie** pod wezwaniem Zwiastowania N. Marji Panny.

Świątynia ta zostanie zbudowana całkowicie z funduszów kustodjalnych, a tylko wewnętrzne szczegóły, jak organy, żyrandole, witraże itp. będą **darami poszczególnych państw katolickich.**

Jeden z O. O. Franciszkanów, rodak nasz, **O. Aureljusz Borkowski,** powziął myśl, aby w szeregu tych państw **nie brakowało Polski** i postanowił drogą składek zebrać fundusz na zbudowanie w tej Bazylice kaplicy-**ołtarza pod wezwaniem Św. Antoniego z wymownym napisem: „Polonia semper fidelis erexit hoc altare“.**

Odezwa naszego rodaka nie została bez echa — na ręce O. Aureljusza **płyną drobne i większe ofiary z całej Polski** bezpośrednio, bądź też przy udziale prasy, a inicjator budowy polskiego ołtarza przesyła ofiarodawcom pamiątkowe obrazki, poświęcone na Grobie Zbawiciela.

Redakcja naszego pisma otwiera również rubrykę ofiar „na budowę polskiego ołtarza - kaplicy Św. Antoniego w Bazylice Zwiastowania N. Marji Panny w Nazarecie“, zaznaczając, iż posiada pewną ilość obrazków dla tych, co złożą składkę na ten zbożny cel.

—o—

## Poranek Gdańskiej Macierzy Szkolnej.

W niedzielę, 21. bm. o g. 12 w poł. odbędzie się w Wielkim Teatrze Uroczysty Poranek, urządzony staraniem Komitetu Tygodnia Propagandowego Gdańskiej Macierzy Szkolnej. Program nader urozmaicony i pierwszorzędny. Przemówienie wygłosi Poseł na Sejm Gdański i Prezes Koła Polskiego p. Dr. Moczyński. Część artystyczną wypełnią: Prof. Czesław Krzyżanowski, który wypowie prolog specjalnie Macierzy Szkolnej ofiarowany przez poetę Henryka Zbierzchowskiego, orkiestra 26. pp. pod batutą p. kapelmistrza Szyfferta i chór „Harfa“, który odśpiewa szereg pieśni. Na zakończenie Poranku b. artyści Teatrów Lwowskich, ulubieńcy publiczności, pp. Kwiatkiewiczowa, Guttner, Jarczewski i Jenoval odegrają obrazek dramatyczny na tle stosunków gdańskich, napisany przez Henryka Zbierzchowskiego pt. „Niezłomni“. W obrazku tym wystąpią drużyny harcerskie i drużyny żeglarskie. Aby umożliwić wszystkim wzięcie udziału w tym Poranku, który ma się stać manifestacją Lwowa na rzecz polskiego Gdańska, ustalono ceny wstępów na 1 i 2 zł. Dla młodzieży wstęp bezpłatny. Bilety nabywać można wcześniej w składzie nut p. Seyffartha, ul. Akademicka 6. i w kasie Teatru Wielkiego.

—o—

## Wystawa sprzętów nowoczesnych.

**Lwów,** 21 września.

Dziś w Miejskiem Muzeum artystycznem odbędzie się otwarcie pokazu nowoczesnych wnętrz, projektowanych przez dekoratora wnętrz, inż. architekta **Zygmunta Sperbera.** Wystawa ta złożona pracą i zabiegami niestrudzonego kusztosza p. prof. **Cieśli,** zapozna publiczność i wytwórców z nowemi kierunkami w tej dziedzinie sztuki. Ujrzymy około 7 ubikacyj mieszkalnych, w których zestawiono sprzęty utylitarne, mimo zestawienia rozmaitych gatunków drzew egzotycznych. Całość uzupełniają kilimy z młodej wytwórni artystycznej p. **Marji Englender - Atlasowej.** Sprzęty zostały wykonane pod kierunkiem projektanta wystawy, inż. Sperbera. Wystawa wzbudzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie publiczności.

—o—

## *Z miasta*

**Rozpoczęcie pracy w hufcach szkolnych.** W niedzielę 21. bm. o godzinie 9 odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Jezuitów z okazji rozpoczęcia pracy w hufcach szkolnych i oddziałach p. w. 40 pp.

**Gdańsk Orlętom w hołdzie.** Jak się dowiadujemy, przybył dzisiaj do Lwowa poseł do Sejmu Gdańskiego i Prezes Koła Polskiego p. Dr. Zygmunt Moczyński z delegacją Zarządu Macierzy Szkolnej w Gdańsku. Delegacja ta po ukończonym Poranku Propagandowym w niedzielę złoży hołd prochom Obrońców Lwowa, składając wieniec u pomnika Orląt.

**Zarząd Ligi Morskiej i Rzecznej** i Komitetu Floty Narodowej we Lwowie poleca gorąco wszystkim swym członkom poparcie imprez „Tygodnia Macierzy Szkolnej w Gdańsku“ i wzywa członków do wzięcia gremjalnego udziału w Akademji urządzonej na rzecz tej Macierzy w teatrze Wielkim w niedzielę dnia 21. bm. o godz. 12-tej.

**Budowa 3-piętrowego domu miejskiego.** Na posiedzeniu Komisji technicznej odbytem pod przewodnictwem inż. Matzkego uchwalono przystąpić do budowy 3-piętrowego czynszowego domu mieszkalnego według projektu r. Śliwińskiego. Miejski ten dom mieszkalny będzie obejmował wyłącznie mieszkania jednoizbowe.

—□—

## *Kronika policyjna.*

(—) **Kradzież kieszonkowa.** Wczoraj w tramwaju skradziono Dawidowi Habermanowi z Mikołajowa z kieszeni gotówkę w kwocie 600 zł.

(—) **Kogo wczoraj aresztowano?** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Piotra Kaszyczyna i Karola Marszałka za kradzież królików wartości 110 zł. na szkodę Stanisława Herenbeszty, zam. przy ul. Janowskiej 110, Sabinę Różycką, bez miejsca zamieszkania, jako poszukiwaną za kradzież materji wartości 400 zł. na szkodę Eljasza Bombacha, Antoniego Marynowicza ze Skniłowa za kradzież krowy z pastwiska na szkodę Józefa Mehra, zam. przy ul. Kopernika 37, Majera Kalta za włóczęgostwo. Adama Fą-

farę za kradzież, Marję Stepa za posiadanie rzeczy pochodzących z kradzieży, oraz Karola Stawarskiego, Karolinę Patałuch i Stefanję Wartę za włóczęgostwo.

(—) **Wyłudzenie pod przyrzeczeniem małżeństwa.** Policja aresztowała wczoraj za oszustwo Tomasza Chłopickiego z Gródka Jagiellońskiego, popełnione przez wyłudzenie kwoty 210 zł. od Ireny Chep tyckiej pod przyrzeczeniem małżeństwa.

(—) **Wojowniczy Marek.** Marek Löwi, zam. przy ul. Zielonej 88, odznacza się widocznie wojowniczym temperamentem gdyż kopnął wczoraj nogą w brzuch Jana Manka, zam. przy ul. Zamarstynowskiej tak silnie, iż ten bezprzytomny upadł na ziemię.

(—) **Czyj płaszcz?** St. poster. Wojciech Bąk zdeponował w VII. Komisarjacie P. P. płaszcz nieprzemakalny koloru szarego, znaleziony obok westibulu dworca głównego.

**Filja Firmy Delka,** Lwów, Legjonów 13. donosi, że z powodu świąt będzie we wtorek 23 i środa 24. otwarta od godz. 2.30 popoł.

**Al Jolson jako „Śpiewak Jazzbandu".** W historji filmu wokalnego „Śpiewak Jazzbandu" jest pierwszym meteorem, który olśnił i zdobył nawet przeciwników tego rewelacyjnego wynalazku Wzruszający głos Al Jolsona i jego za serce chwytająca gra poraz pierwszy dopiero przemówiła do widza z ekranu czarującemi pieśniami „Śpiewaka jazzbandu". W kreację tę JOLSON włożył całą swoją duszę. Nigdy jeszcze głos jego nie brzmiał tak porywająco, nigdy jeszcze natchnienie wielkiego artysty nie przemówiło do widza z takiem uczuciem. Arcydzieło to ukaże się wkrótce w kinie dźwiękowem „APOLLO".

**Z przemysłu futrzanego.** Środowiskiem zapotrzebowań handlarzy w przemyśle futrzanym był zawsze Lipsk. Tam też corocznie zjeżdżała się w sezonie olbrzymia falanga kupców tej branży, by rzucić na rynek najnowsze modele konfekcji futrzanej. I faktycznie futra i skórki lipskie słynęły w całym świecie. Popyt ten jednakże trwał tylko do roku 1898. Bowiem w tym roku powstała w Bielsku specjalna wyprawiarnia i farbiarnia futer i skórek **O. J. Pipersberga**, której imitacje zdobyły w ciągu lat najwyższe uznanie odbiorców. Wyroby firmy nagrodzone zostały w roku bieżącym na międzynarodowej wystawie łowieckofutrzanej („Ipa") w Lipsku najwyższemi odznaczeniami. Imitacje firmy zdobyły szturmem rynek zbytu, a popyt na skórki jest olbrzymi, bo nawet wędrują aż za ocean. Jest to pocieszający objaw, że właśnie w tej gałęzi przemysłu rodzima twórczość, fachowa wiedza i niezmordowana praca zwyciężyły i wyrugowały obce wyroby. Skórki imitowane firmy trudno odróżnić od prawdziwych, a tajemnica dobrej imitacji leży w tem, że firma sprowadza najlepsze surowce z Hiszpanji, Włoch i Bułgarji, które słyną w całym świecie jako najlepsze. Otóż reasumując wszystkie wywody wyż przytoczone, śmiało twierdzić można, że przemysł futrzany, którego środowiskiem do niedawna była zagranica, stanie się odtąd integralną częścią przemysłu polskiego. W końcu nadmienić wypada, że w Małopolsce Wschodniej rozpowszechnił i wprowadził wyroby firmy szczytnie znany przemysłowiec p. Gustaw Neumann. (b. f.)

**Z przemysłu browarnianego.** Przemysł browarniany w Polsce ustaloną ma sławę. O tem niema dwóch zdań. Mamy wielką ilość browarów w Polsce. Każdy browar ma swoich odbiorców i zwolenników. Każdy konsument wychwala to, lub owe piwo jako najlepsze, najpożywniejsze. Więc konsumują lwowskie, żywieckie, okocimskie i inne. W ostatnich jednak czasach zdobyło piwo dóbr **„Ponikwa"** rekordową ilość konsumentów. Nadmienić wypada, że browar **„Ponikwa"** istnieje od lat piętnastu, a do wyrobu piwa używa najlepszo surowce, to też nic dziwnego w tem, że jest świetnem w smaku i lekkostrawnem. I jeszcze jedna zaleta cechuje świetne wyroby browaru „Ponikwa": Mimo, że browar wywyrobu piwa używa najlepsz. surowców, jest ono i tanie. Piwa jasne i czarny bok znakomite w smaku zjednały sobie, jak już wyżej wspomniano, olbrzymią masę zwolenników nietylko we Lwowie i na prowincji, lecz w całej Małopolsce. Rzutkiemu zarządowi, który bez szumnej reklamy potrafił znakomite wyroby wprowadzić i rozpowszechnić, życzymy dalszego świetnego powodzenia i rozwoju. (b. f.





**Kierownictwo brukowania drogi państwowej za rogatką gródecką.**

We Lwowie, dn. 18. września 1930.

**KOMUNIKAT.**

Podaje się do wiadomości, że z powodu przebudowy nawierzchni drogi państwowej Nr. 9/8 (Lwów-Sambor) od rogatki gródeckiej w kierunku Skniłowa do ulicy Miejskiej, prowadzącej na Lewandówkę zamyka się z dniem 21. września 1930 r. ten odcinek dla wszelkiego ruchu kołowego na przeciąg około 4 tygodni.

Objazd w kierunku Lwowa odbywać się będzie drogami bocznemi przez Bogdanówkę drogą lubieńską do rogatki gródeckiej, lub ulicą Miejska przez Lewandówkę do rogatki janowskiej i odwrotnie. 8349

Kierownik:
**Inż. Karol Pielech** mp.



**POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ.**

## Ś. p. J. Rajmund Schmidt.

**Tarnopol, w wrześniu**

(Od naszego korespondenta.)

(C) Dnia 17 bm. zmarł w Tarnopolu **Józef Rajmund Schmidt,** obrońca w sprawach karnych, em. prokurator Państwa, były poseł na Sejm krajowy w r. 1913 i 1914, prezes Okr. Związku Sokolego i t. d., po dłuższej słabości, ukończywszy lat 64. Dzięki niespożytym zasługom, pogrzeb ś. p. Zmarłego dnia 1 bm. był olbrzymim manifestacyjnym pochodem, w którym wzięło udział wszystko, co czuje się obywatelem w Tarnopolu, a cześć pamięci Jego i wdzięczność całego społeczeństwa wyrazili w podniosłych przemowach przed domem żałobnym adw. dr. **Mantel** imieniem palestry tarnop., przed Sokołem wiceprezes sędzia **dr. Siekanowicz,** przed magistratem burmistrz **dr. Lenkiewicz,** a przed otwartym grobem delegat Związku dzielnicowego Sokoła ze Lwowa i **dr. Orliński** imieniem Organizacji Narodowej.

# Jak żyją studenci angielscy w Cambridge?

## Biblja w ulewnym deszczu.

## Strzelanie z łuku na pryncypalnej ulicy.

**Lwów**, 21. września.

(=) Liczba studentów w Cambridge wynosi około **5 tysięcy**. Znajduje się wśród nich **spora ilość cudzoziemców**. Najwięcej Amerykanów. Po nich idą Hindusi, nietylko synowie radżów i nabobów, lecz również przedstawicie le **współczesnych młodych Indyj**. Są także studenci z **Siamu, Chin, Japonji i Korei, kilku Arabów, Persów, Egipcjan**. Nazywają ich **„kolorowymi gentelmenami"**. Chociaż Anglicy nie odnoszą się do nich jak do równych sobie, traktują ich jednakże **grzecznie**. Ze studentami - murzynami Anglicy nie mają żadnych stosunków. Reprezentowane są w uniwersytecie ponadto wszystkie narodowości **europejskie** z Albanją włącznie. Stosunkowo dużo **Niemców**. Natomiast **Francuzów, Hiszpanów, Włochów** — wszystkiego po **dwie, trzy osoby**.

Skład społeczny studenterji jest tego rodzaju, że przeważająca większość żyje w warunkach zupełnie innych, niż koledzy na kontynencie. Najbiedniejszy student w Cambridge wydaje miesięcznie tyle, ile student francuski, niemiecki, lub polski nie wyda nawet **w ciągu roku!** Są tam akademicy, mieszkający **we własnych domach** i utrzymujący cały sztab **służących, kucharzy, nauczycieli sportu, sekretarzy**. Posiadają oni po trzy auta, własne samoloty, jachty oceaniczne...

Studenci ci są jednakże skromni i nigdy nie pysznią się bogactwem. Podczas strajku węglowego pracowali studenci z Cambridge w szybach. Pewnej niedzieli odbył się mecz między **strajkującymi górnikami a studentami - łamistrajkami**. Robotnicy zwyciężyli i studenci wraz z nimi **uczcili to zwycięstwo...**

## Surowe obyczaje.

Obyczaje są **dość surowe**. Odwiedzanie restauracyj i knajp nie jest praktykowane. Tańce - bale i flirt grają stosunkowo niewielką rolę. Po 10-tej wieczorem studenci nie mają prawa wychodzić na ulicę. Podczas zajęć nie wolno opuszczać Cambridge **bez specjalnej przepustki**. W gmachu uniwersyteckim, a nawet w szatni, **nie wolno palić**. W teatrze i kinie wolno zajmować jedynie **drogie miejsca**. Na ulicy studenci nie mają prawa spacerować **z kobietami**, z wyjątkiem **krewnych i studentek**. Do południa i po 8-mej wieczór **nie wolno korzystać z auta**.

Dla dozorowania studentów istnieje **kilku „proktorów"**. Tak zwą się profesorowie uniwersytetów, kroczący po mieście w **oryginalnych czarnych płaszczach**. O kilka kroków za nimi postępują służący, również specjalnie ubrani. Służących tych przezwano **„buldogami"**. Jeżeli proktor uważa, że student przekroczył regulamin, zatrzymuje go niezwłocznie. Honor studencki wymaga, aby winowajca — rzucił się do

**ucieczki!**

Wówczas następuje kolej na buldogów, których się wybiera z pośród najlepszych sportsmenów - biegaczy. Jeżeli studentowi uda się czmychnąć, to będzie on służył za temat do rozmów przez cały rok...

Schwyconego studenta buldogi przyprowadzają do proktora. Rozpoczyna się tradycyjna **wymiana formułek powitalnych**. Cała rozmowa bywa prowadzona w wyszukanie grzecznym tonie.

— Ku memu największemu ubolewaniu — mówi proktor — okoliczności tak się złożyły, że zmuszony jestem prosić pana o **podanie mi swego nazwiska**.

Są także „auto-proktorzy", ścigający studentów - automobilistów

## Pod znakiem tradycji.

Niektóre obyczaje średniowieczne zachowały się tu w zupełności. Pewnego razu dwaj studenci, pracując w bibljotece, znaleźli **stary dekret królewski**, udzielający studentom **prawa strzelania z łuku na pewnej łące**. O dekrecie tym dawno już zapomniano, a na miejscu dawnej łąki znajduje się obecnie **główna ulica w Cambridge**.

Tymczasem w czasie największego ruchu udali się obaj ci studenci wraz ze swoimi przyjaciółmi na tę ulicę, ustawili tarczę i **zaczęli strzelać!** Policjant nie zdecydował się przepędzić studentów. A kiedy nadszedł przedstawiciel zarządu miejskiego, studenci pokazali mu **dekret królewski**. Ulicę zamknięto niezwłocznie dla ruchu i studenci do wieczora ćwiczyli się w strzelniu z łuku. Skończyło się wszystko na tem, że samorząd miejski zaofiarował uniwersytetowi inną działkę ziemi, prosząc, aby studenci **zrzekli się** swego przywileju strzelania w śródmieściu.

Z dawnych czasów istnieje **oryginalny zwyczaj**, polegający na tem, że student, który spotka w niedzielę proktora, może go zatrzymać i poprosić o

**przeczytanie urywka z biblji.**

W tym celu buldog nosi zawsze przy sobie biblję. Nawet jeżeli pada deszcz, proktor musi stanąć na wezwanie i czytać. Pewnego razu proktor zemścił się na studentach, przytrzymawszy ich dwie godziny **pod ulewnym deszczem**.

Takich historyj opowiadają setki. Niektóre żyją w pamięci studentów dziesiątki lat. I zdarza się często, że syn, przyjeżdżając do Cambridge, dowiaduje się o przygodach studenckich swego ojca, które w Cambridge często się jeszcze wspomina, ale **przemilcza w kole rodzinnem...**

## Mieszkanie w tramwaju.

**Lwów**, 21. września.

Na jednej z podmiejskich ulic Rzymu pewien robotnik, nie mogąc znaleźć odpowiednio taniego mieszkania, **wystawił sobie domek z dwóch pokojów**. Domek ten jest starym, **wycofanym z obiegu wozem tramwajowym**. Właściciel domku nie tylko urządził się wygodnie w owym wozie, ale zaprowadził w nim **oświetlenie elektryczne i założył telefon, a na dachu wozu posiada malutki ogródek warzywny.**

## ZE SPORTU.

## Konopacka i Walasiewiczówna

### STARTUJĄ DZIŚ NA POGONI.

**Lwów**, 21. września.

Stosownie do ustalonego terminarza, Lwowski Okręg Zw. Lekkoatletyczny rozpisał na dzień **21. b. m. zawody w trójboju o mistrzostwo Polski pań**. Zgłoszenia wypadły bardzo **dobrze**, to też Lwów będzie miał możność zapoznać się bliżej **z lekkoatletyką kobiecą**, w której Polska zajmuj **jedno z czołowych miejsc**. W całej tej sprawie tkwi **zalążek lokalnej tragedji**. Pamiętać należy bowiem, że **kolebką polskiego sportu kobiecego był... Lwów**. Niestety, paniom lwowskim **zabrakło wytrwałości**, podobnie jak pełnym frazesów i górnolotnych słów kierownikom **zabrakło energji**, by utrzymać pozycję. Dzięki temu będziemy świadkami faktu, że na terenie Lwowa toczyć się będą zawody prawie **bez udziału Lwowianek**. Jedno czy dwa nazwiska nie są bowiem **dostateczną rekompensatą** i bynajmniej nie świadczą o jakiejś **realnej pracy w tym kierunku**.

Jeśli mimo to boisko Pogoni zapełni się **tłumem ciekawych**, to zapisać należy to na konto **naszych miłych gości**, wśród których widnieją **nazwiska opromienione światową sławą. Zgłoszenia wypadły bardzo dobrze.** Oficjalna lista przedstawia się następująco: AZS. (Warszawa) **Konopacka-Matuszewska** Halina, Manteuflówna Jolanta, Wojnarowska Helena, T. G. Sokół (Grażyna-Warszawa) **Walasiewiczówna** Stanisława, Hulanicka Alina, Grabicka Janina, AZS-Lwów: Strojna Halina.

Przyjazd czołowych lekkoatletek wzbudził łatwo zrozumiałe poruszenie. Szczególnie płeć piękna wykazuje **bardzo żywe zainteresowanie i zapowiada gremjalną wycieczkę na boisko Pogoni**, nawet ze szkodą niedzielnej dwunastówki względnie Zaleskiego. To też o ile pogoda dopisze trójbój pań rozwinie się na **niecodziennem tle**, tembardziej, że ceny utrzymane są **bardzo nisko: trybuna 1 zł., parter 50 gr.** Początek zawodów punktualnie o godz. 11.

## Niedzielny program sportowy.

**Lwów**, 21. września.

**Trójbój pań o mistrzostwo Polski**, z udziałem Konopackiej i Walasiewiczówny, boisko Pogoni godz. 11 rano.

**Ł. K. S. — Pogoń**, boisko Pogoni godz. 15.30, poprzedzi spotkanie Hasmonea II. — Pogoń III. godz. 14-ta.

**Czarni (Liga) — Hasmonea**, boisko Hasmonei godz. 11 rano.

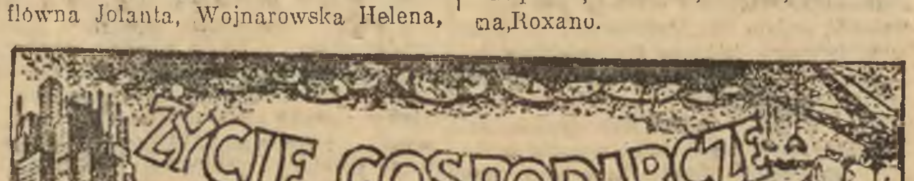
**Zawody kolarskie Jutrzenki** godz. 9-ta rogatka Janowska.

**Sokół II. — Ruch (Przemyśl)** godz. 11-ta, boisko Cytadeli, zaw. o wejście do klasy A.

## Wyścigi konne we Lwowie.

**Niedziela, 21 września.**

**Gonitwa I.** płaska dla pół krwi małopolskiej, dystans 1300 m, nagr. 800 zł., 1) Don Fernando Iskierka My Darling II, Ninetka Zambezi. **Gonitwa II.** płaska dla koni arabskich, dystans 2400, nagroda Gumnisk 6000 zł. Hamilkar, Kasyda Książę. **Gonitwa III.** z przeszkodami, dystans 4000 m, nagroda 500 zł. Gizi Langden, Harry Langden, Irlandka Lisowczyk, Majestat, Mara, Nida II, Nikanor. **Gonitwa IV.** płaska dla koni arabskich, dystans 1800 m, nagroda Sahiby 5000 zł. Ghazni, Ikwa, Izadora, Korella. **Gonitwa V.** płaska, dystans 2000 m, nagroda 600 zł. Anoiamo, Betina, Herszt, Iwonka, Lindwurm, Tamerlah. **Gonitwa VI.** z płotami, dystans 2500 m, nagroda 600 zł. Coquette, Erna, Grangarda, Harry Langden, Jegomość, Kincsör, Koralle, Matala, Sac-a-Vin B. W. — **Gonitwa VII.** płaska, dystans 2000 m. nagroda 600 zł. Ataman II, Bałamut, Coquette, Falsetta, Karta, Narzeczona, Roxano.




# Owoce jesienne.

### GRUSZKI DROŻSZE NIŻ WINOGRONA — JABŁKA TANIE.

**Lwów**, 21 września.

(mer) Z owoców późniejszych tegoroczny sezon na **gruszki** jest bardzo niepomyślny, gdyż **towaru na rynku jest bardzo mało**, po zeszłorocznych ciężkich mrozach. Ceny gruszek kształtują się następująco (w hurcie za 1 kg): dobre świętomichalskie i klaps faworyty — 2.50, „salisbury" — 1.50, gruszki pośledniе, które we wrześniu r. ub. kształtowały się w cenie 20—25 gr., obecnie kalkulują się w hurcie az 80—1.20 za 1 kg. Jak rażąco wysoką jest cena gruszek w stosunku do winogron, które niskie przecież płacą cło, najlepiej mówią cyfry: **1 kg. dobrych gruszek kalkuluje się obecnie w hurcie 2.40—2.50 zł., podczas gdy 1 kg. winogron można dostać już w Warszawie po 1.65 — 1.80 zł.** Zakup gruszek jest bardzo utrudniony, gdyż niema wprost dowozów. **Śliwki:** Ceny śliwek gatunków szlachetnych wahają się w granicach 60— 1 zł., **węgierki** zaś 50 do 70 gr. Najodpowiedniejszą porą dostawy śliw na rynek jest czas obecny

i normalnie (w latach ub.) ceny wahały się w granicach 25—30 gr. za kg **Przyczyną tych wygórowanych cen jest mały urodzaj.** Co się tyczy **jabłek**, to rynek jest dobrze zaopatrzony w towar i **ceny są niskie.** Na początku b. miesiąca były one w okolicach Warszawy tak niskie, iż nie pokrywały nawet kosztów przewozu do stolicy, a to dlatego, iż wówczas popyt w stosunku do podaży był stosunkowo niewielki, jabłka w tym czasie nie były jeszcze zupełnie dojrzałe, a więc i niesmaczne, następnie główni konsumenci jabłek dopiero zaczęli się zjeżdżać do stolicy.

—o—

## GIEŁDY.

**GIEŁDA ZURYCHSKA.**

**Zurych,** 20. września. (PAT). Paryż 20.24 i pół, Londyn 25.04 i pół, N. Jork 5.15.27 i pół, Bruksela 71.80, Włochy 26.98¼, Hiszpanja 55.30, Amsterdam 207.65, Berlin 12.80, Wiedeń 72.74, Sztokholm 138.45, Oslo 137.90, Kopenhaga 137.90, Sofja 3.73 i pół, Praga 15.29, Warszawa 57.80, Budapeszt 90.22 i pół, Białogród 1.12 7/8, Ateny 6.66, Konstantynopol 2.44 i pół, Bukareszt 3.07, Helsingfors 12.97, Buenos Aires 188.

**GIEŁDA LONDYŃSKA.**

**Londyn,** 20. września. (PAT). N. Jork 4.86. 07, Paryż 123.70, Berlin 20.39 3/8, Montreal 4.85. 50,, Hiszpanja 45.40, Amsterdam 12.06 1/8, Bruksela 34.85 7/8, Włochy 92.81, Szwajcarja 25.04¼, Kopenhaga 18.16¼, Sztokholm 18.07 7/8, Oslo 18.16 trzy czwarte, Helsingfors 193.07. Praga 163.74, Budapeszt 27.77 5/8, Belgrad 274.50, Sofja 670.50, Rumunja 815.87. Lizbona 108.24. Konstantynopol 1025, Ateny 375.12, Wiedeń 34.43, Warszawa 43.35.

**GIEŁDA PARYSKA.**

**Paryż,** 20 września. (PAT). Londyn 123.70, Nowy Jork 25.45¼, Bruksela 354.75. Hiszpanja 272, Włochy 133.25. Szwajcarja 494. Amsterdam 1025.50, Oslo 680.75, Sztokholm 683.75. Praga 75.60. Rumunja 15.15, Wiedeń 359.50, Berlin 606.50.

—o—

## *KĄCIK RADJOWY.*

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

**Niedziela, 21. września 1930.**

**Lwów,** 10.15 Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej. 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.10—13.30 Koncert z płyt gramof. 15.30 Transmisja z Warszawy: Odczyt pt. „Uprawy przedzimowe" wygł. prof. Stefan Biedrzyński. 15.50 Transmisja muzyki z Warszawy. 16.00 Transmisja z Warszawy: Odczyt pt. „Sprzęt i przechowanie okopowych". 16.20 Transmisja muzyki z Warszawy. 16.30 Transmisja z Krakowa: Dr. W. Płoski: „Kronika rolnicza". 16.50 Transmisja muzyki z Warszawy. 17.10 Transmisja z Warszawy: Odczyt pt. „Kochanka i białe łabędzie", wygł. prof. Stanisław Sumiński. 17.25 Transmisja z Warszawy: Koncert orkiestry dętej Dyrekcji Tramwajów Miejskich pod dyr. Leona Cymermana. 1. F. Konopasek: Polonez „Marszałek". 2. W. A. Mozart: Uwertura do op. „Wesele Figara". 3. E. Waldteufel: Walc „Po mone". 4. W. Janiszewski: Wiązanka Polek i oberków. 5. K. Friedman: Rapsodja słowiańska. 6. E. Komzak: Polka „Pocztówka". 7. P. Wachs: Menuet. 8. J. Przeździecki: Krakowiak. 9. K. Namysłowski: Mazur „Podkóweczki dajcie ognia". 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. 19.05 Transmisja z Warszawy: Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 20.00 Transmisja z Warszawy: Kwadrans literacki „Kamizelka" nowela Bolesława Prusa. 20.15 Transmisja koncertu popularnego z Warszawy: Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Stanisław Gruszczyński (tenor) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 1. a) C. M. Weber: Uwertura do op. „Preciosa", b) Weber-Berlioz: Zaproszenie do tańca, odegra orkiestra. 2. a) R. Oloncavallo: „Jo non ohe" z op. „Cyganerja" b) U Giordano: Arja z IV. aktu op. „Andrzej Chenier" odśpiewa p. St. Gruszczyński. 3. G. de Micheli: Mała suita Nr. 2. a) Elegja, b) Taniec wschodni, c) Romans w ogrodzie, d) Indyjski Marsz uroczysty odegra orkiestra. II. 4. a) L. Różycki: Preludjum „Monna Lisa Gioconda", b) G. Bizet: Antrakt z op. „Carmen" odegra orkiestra. 5. a) G. Bizet: Romans z op. „Carmen" odegra orkiestra. b) St. Moniuszko: Arja „Szumią jodły" z op. „Halka", odśpiewa p. St. Gruszczyński. 6. a) Gabriel-Marie: Rapsodia chińska. 1. Mi Tsou Grie, 2. Mi Tsu Reve, 3. Mi Tsu Danz. b) R. Schumann: Pieśń wieczorna. c) I. J. Paderewski: Menuet. d) W. Osmański: Mazur „Słowianin" odegra orkiestra. 22.00 Transmisja z Warszawy: P. Cezary Jellenta wygłosi feljeton pt. „Humor i dowcip Warszawy". 22.15 Transmisja komunikatów z Warsbawy, poczem koncert z płyt gramofonowych. 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z „Oazy" w Warszawie.

**HELSINGFORS** 19.00 Recital artystki operowej Lahji Linko. **LIPSK** 20.00 „Robinsonada", opera komiczna Offenbacha. **KRÓLEWIEC** 20.00 Ulubione opery. **BRATISLAVA** 16.45 Muzyka czeska. **BUKARESZT** 20.00 „Uprowadzenie z Seraju", opera Mozarta. **BERLIN** 20.00 Wieczór wagnerowski. Wyk. radjoorkiestra oraz Walther Kirchhoff (śpiew). **RZYM** 21.05 „Linda di Chamounix", opera w 3 aktach Donizetti'ego. **PRAGA** 19.30 Transm. z teatru Narodowego „Dwie wdowy", opera komiczna w 3 aktach Smetany. **MEDJOLAN** 20.30 „Ewa", operetka Fr. Lehara. **BRUKSELA** 21.15 „Yes Kitty", operetka Maxa Alecysa. **WIEDEŃ** 20.40 „Haeuptling Abendwind" operetka w 1 akcie Offenbacha. Następnie lekki koncert orkiestry Pauschera. **BUDAPESZT** 18.40 Wieczór węgierski. Wyk. Marguerite Bodan i orkiestra cygańska. **HILVERSUM** 19.50 Koncert symfoniczny.

## OGŁOSZENIA

### PORADY LEKARSKIE

GINEKOLOG - POŁOŻNIK
**Dr. Otto Finsterbusch**
b. lekarz klinik ginekologiczno - położniczych w Berlinie, Wiedniu, b. lekarz państw. szpit. powszech. we Lwowie **powrócił i ordynuje od 3—6 ul. Sykstuska 23 II. p.**
**DIATERMJA** Tel. 52-10
8329

Specjalistka chorób skórnych i wener. b. Sekund. Państw. Szpitala Powszechn.
**Dr. FRISCH SAWICKA**
POWRÓCIŁA.
Ordynuje dla kobiet od 2—6, ul. Łozińskiego 9 (naprzeciw Kawiarni Szkockiej) telefon 81—03. 6977-6

**DENTYSTA**
**JAKÓB GESUND**
**powrócił.** 8378
**pl. Wekslarski 1. Tel. 59-03.**

**SANATORJUM**
**„VITA"**
Lwów, Listopada 22.
Tel. 73—03 i 77—07
**urządzone wedle najnowszych wymogów hygieny i komfortu.**
**W WŁASNYM 3-PIĄTROWYM GMACHU**
Dwie sale operacyjne, sala porodowa, stacja dla niemowląt. Pokoje słoneczne. 2 łóżkowe od 16.— Zł., oddzielne od 20.— Zł. z całem wykwintnem utrzymaniem i usługą.
WOLNY WYBÓR LEKARZA ORDYNUJĄCEGO. 8231

Specjalista dróg moczowych i wener.
**Dr. Ignacy Löwenheck**
ord. od 8—9 i 3—7.
**Lwów, Trybunalska 4. Tel. 48-11.**
6784-2

Specjalista chorób skórnych wenerycza. i kosmetyki
**Dr. I. MUND** były sek. szpitali wied. i lwowsk.
ordynuje od 8—10, 2—6, w niedzielę od 9—1. LWÓW, ASNYKA 1, (róg Piłsudskiego). Tel. 48-01. — Leczenie żylaków. 6783-2

**Specjalista chorób wewnętrznych**
**Dr. Ludwik Lauterstein**
PIŁSUDSKIEGO (Pańska) 16. Tel. 29-50.
**powrócił** 8358

**Dentysta F. WIND**
**obecnie Legjonów 41, II. p. Telef. 70-99** 8393

**Specjalista chorób skórnych i wener.**
**Dr. Michał SALPETER**
**Sykstuska 17. Tel. 39-69. — powrócił.**
7799

**Specjalista chorób płuc. serca i żołądka**
**Dr. FELIKS HAHN** 7851
**LISTOPADA 30. Prześwietl. Roentgenem**

Zakład tech. Dentystyczny
**ALBERT D. KLÖTZEL**
Lwowskich Dzieci 10. Zniżony cennik dla Kolejarzy, Wojskowych i Pocztowców dogodne spłaty, od 9—7.
8013-2

**Lekarz chorób dziecięcych** 8037
**Dr. Henryk Senensieb**
ordynuje obecnie we LWOWIE,
**ul. Piłsudskiego 3** parter. Tel. 29-57.

Lekarz-dentysta
**Z. Badylkies Kurjańska**
powróciła
Zdrowia 14., tel. 77—56. 8184-2

**Dr. Kogutowa Anna**
WRÓCIŁA
**Przyjmuje w chorobach skórnych, wener. i kosmetyce lek.**
**od 3—5 ul. Friedrichów 8.** 8390-4

Wszech nauk lekarskich
**Dr. Bernard Ladré**
ord. obecnie w Szczercu koło Lwowa w domu mieszkania Dra Fleischera.
8430

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną, leczy specjalista Dr. Frisch, ul. Wałowa 11. Telefon 55-20. 7920-10

### NAUKA I WYCHOWANIE

**Zawiadamiamy,**
iż przyjmowanie kandydatów na
**Jesienny Kurs szoferski**
rozpoczęliśmy. 8291
Kancelarja Kursów udziela wszelkich informacji bezpłatnie
**Kursy Kierowców Samochodowych**
**Związku Młodzieży Chrześcijańskiej w Polsce „Y. M. C. A." — Warszawa, Podwale Nr. 7.**

LEKCJE prawnicze obu typów do egzaminów na jesień lub późniejszych. Wiadomość: Dr. Czapliński, Prokuratorja Generalna, Romanowicza względnie (wobec urlopu) Zimorowicza 5. 7800-4

„BUCHALTERYJNE Współczesne Wykłady" Palliera gwarantują wielodziedzinną samodzielność. Warszawa, Nowogrodzka 48. Zamiejscowi listownie. 7623-4

KURS uzupełniający do matury seminarjalnej dla absolwentów (absolwentek) gimnazjalnych rozpoczynamy. Prowadzone wszystkie przedmioty pedagogiczne i techniczne oraz ćwiczenia praktyczne. Kandydaci(tki) zgłoszą się bezwłocznie w sekretarjacie „Oświaty", Lwów, ul. Miłkowskiego 11. od 12—1 i 7—8. 8413

FRANCUSKIEGO, niemieckiego wyucza szybko, gruntownie dyplomowana nauczycielka. Konwersacja, korepetycje. Zgłoszenia od 2—4 Poniatowskiego lewy parter. 8336

KURSA KROJU, modelowania, szycia damskiego z prawem wydawania świadectw, prowadzi Modelista z Paryża, miesięcznie 25 zł. oraz 4 tyg. kurs dla osób fachowych i prowincjonalnych. Binder, Lwów, Glinianska 4. 7596-15

LEKCJI, konwersacji, literatury, gramatyki francuskiej, niemieckiej udziela dyplomowana nauczycielka Kossowicz Jadwiga. Wpisy 4—6 Sykstuska 43 a, II. p. 8397-7

LEKCJI fortepianu udziela, przygotowuje do konserwatorjum absolwentka kursów koncertowych u prof. Kurza i Friedmana. Zgłoszenia popołudniu pl. Jura 7 I. p. 8391-2

KURSA GIMNASTYKI zdrowotno-rytmicznej dla pań i dzieci, pod fachowem kierownictwem. Ćwiczenia ruchu przy muzyce. Informacje tel. 59—37. 8376-2

ANGIELSKIEGO języka udzielam po domach, Tylawski, ul. Kochanowskiego 141. 8425-2

### POSADY WOLNE

DO 20 ZŁ. DZIENNIE zarabiają osoby chętne do lekkiej pracy domowej. Najlepsza okazja do usamodzielnienia się bez kapitału i wiadomości fachowych. Praca jest stała. Wystarczy podać swój adres na pocztówce. Firma „Carbon" Jan Płużkiewicz — Gdynia I. 7930-15

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji. nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 7658

ADWOKAT Klaften, Mosty wielkie, poszukuje od zaraz lub później koncypienta rutynowanego z praktyką prowincjonalną, samodzielnie pracującego. Zgłoszenia z podaniem warunków, nieuwzględnione bez odpowiedzi. 8325-3

### POSADY POSZUKIWANE

INTELIGENTNY chłopak z prowincji poszukuje jakiejkolwiek praktyki. Łaskawe zgłoszenia pod „Sprytny". 8418

PIANISTA rutynowany (kawiarnia, bar) poszukuje posady, również na wyjazd. Listy pod „Koncert i dancing" do Admi. 8416-2

BIEDNA wdowa po Legjoniście z 2-giem dzieci, która ma ukończoną szkołę położnych i masażystka prosi o posadę do szpitala lub Kasy chorych. Zgł. do administracji „Wdowa po legjoniście". 8415-3

URZĘDNIK biegły w sprawach hipotecznych poszukuje we Lwowie popołudniowego zajęcia. Oferty do Administracji pod „Rutynowany". 8379-3

**DO KINA „PALACE"**
**ZA DARMO**
**MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:**

**RZEPKOWSKA ANIELA, Łyczakowska 56.**
**PRZYHODÓWNA JADWIGA, Głęboka 19.**
**FLACHS, Trzeciego Maja 12.**
**SZEBŁEJ STANISŁAW, Gołąba 10.**
**MURZYŃSKA MARJA, Wołyńska 35**
**CHEMCZUK EUGENJUSZ, Anczewskich 1.**
**MUND, Trzeciego Maja 12.**
**SANDOMIRSKI JERZY, Zniesienie.**
**MONICZKOWSKA MELANJA, Marcina.**
**HORNIAK JULJAN, Ziemiałkowskiego.**

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 11 a 1-szą przedpołud. za okazaniem legitymacji.

**INTELIG.** spokojnego charakteru panna lat 27 szuka posady do dzieci na prowincji pod „Inteligentna". 8410-2

**WDOWA,** wiek średni, bardzo dobrej rodziny, dobrze wychowana, energiczna, zajmie się samoistnie gospodarstwem, dziećmi, ewentualnie chorym. Zgłoszenia listowne: Apteka w. p. Cukiera dla B. Kamionka Strumiłowa. 8368-3

**MŁODA,** elegancka, gospodarna, pracowita, samotna pani, poszukuje posady jako gospodyni domu, najchętniej przy wolnym panu, na probostwo lub we dworze, reflektuje wyłącznie na prowincjonalne miasta. Łaskawe zgłoszenia do administr. „Gaz. Por." pod lit. „K. F. Nr. 8." 8332-3

**MIERNICZY** asystent z praktyką, poszukuje zajęcia. Wiadomość: Leon Hałas, Lwów, Murarska 22./I. 8283-5

## KORESPONDENCJA

**PANA,** którego nazwisko jest mi znane, a który dnia 19. bm. wysiadł z pociągu pośpiesznego w Przemyślu i przez omyłkę zabrał moją walizkę z rzeczami, upraszam o odesłanie tejże pod adresem Dr. Henryk Witwin, Lwów, Zyblikiewicza 32. 8407

## MATRYMONIALNE

**ZAMĄŻ** wyjść, ożenić się, najłatwiej przez Matrymonjalne pismo „Fortunawersol" rozwijające się 12 lat. Miesięcznie 80 groszy. Redakcja: Kraków, Krowoderska 7. Administracja na Lwów: H. Buchstab. Jagiellońska 5. 7518-?

## PENSJONATY I LETNISKA

**PENSJONAT „VICTORIA"** w Zakopanem, ul. Szpitalna, poleca pokoje z utrzymaniem na sezon letni w cenie od 8.50 do 10 zł. — elektryczność, łazienka, ciepła i zimna woda. Pokoje słoneczne, jedno i dwuosobowe nad rzeką i plażą.

## MIESZKANIA i SKLEPY

**KOBIECIE** samotnej, pracującej, z prowincji wynajmie mieszkanko Supińskiego 22. — gospodarz. 8412

**3 POKOJE,** kuchnia, komfortowa willa, czynsz z góry, do wynajęcia małej rodzinie polskiej. Spółdzielcza 4. kol. przy pl. Bema. 8408-4

**DWA** pokoje umeblowane dla lekarza, na biuro do wynajęcia. Zgłosz. „Blisko Głównej Poczty". 8398-2

**WYNAJMĘ** na biuro jeden lub dwa obszerne pokoje w śródmieściu z osobnym przedpokojem i przynal., ewentualnie z częściowem urządzeniem i maszyną do pisania. Wiadomość telefon 16-29. 8367-2

**3 POKOJE** na biuro do wynajęcia. Wiadomość pl. Marjacki 10 II. p. A. Lewicki. 8365-2

**4 POKOJE,** kuchnia. pokój służbowy, centralne ogrzewanie, komfort, parter we willi, okolica Ponińskiego — bez odstępnego, do wynajęcia zaraz. Poważne zgłoszenia pod „320" — Administracja. 8351-3

**POKÓJ,** utrzymanie, fortepian, telefon, tylko dla panienek z lepszych domów, Sykstuska 32, I. p. główne schody. 8424

**KLATKA** schodowa, elegancki, niekrępujący pokój dojeżdżającemu. Piotra 9 dozorca wskaże. 8443

## KUPNO i SPRZEDAŻ

**PIECE** żelazne, szamotowe, krajowe, zagraniczne, naftowo-gazowe oraz wiecznie płonące. Automaty Swobody poleca Rentschner, Legjonów 37. 8254-8

**„MONIUSZKO",** Zimorowicza 10. poleca fortepiany używane w różnych cenach na dogodne spłaty. 7817 5



# Parcele budowlane

PRZY GÓRNEJ ULICY ZIELONEJ

Wysoko położone, tuż obok Miejskich zbiorników Wodociągowych, przy utworzyć się mającym parku miejskim, suche, częściowo z łagodnym stokiem od strony niewykończonej ul. 22 stycznia.

Parcele te o obszarze po 100—140 są-żni kwadratowych, są wraz planem zabudowania zatwierdzone przez Magistrat.

Oddalenie terenu do głównego gościńca ul. Zielonej 200 kroków, do najbliższego zaś przystanku tramwajowego przy ul. Zielonej 7—10 minut pieszej drogi.

Teren ten objęty jest siecią dróg serpentynowych, obecnie w budowie będących, łączących się z ul. 22 Stycznia i prowadzących do ul. Snopkowskiej, tuż obok Szkoły Przemysłowej, na plac. do końcowego przystanku tramwajowego 11 i 12. Oddalenie terenu do Szkoły Przemysłowej,względnie do przystanku tramwajowego 12—15 minut pieszej drogi.

Jako warunki sprzyjające tym parcelom, jest woda z miejskich wodociągów na miejscu, światło elektryczne górą prowadzone, piasek na miejscu, cegielnia obok terenów w ul. 22 Stycznia i ewentualne odprowadzenie oczyszczonych wód do potoczka w ul. 22 Stycznia.

W ogólności parcele te przedstawiają się bardzo korzystnie, tak, że można natychmiast przystąpić do budowy.

Bliższych informacji udziela arch.Wittmann, Lwów, ul. Sykstuska 25. II p. tel. 6-06, od 5—6 popoł. 8206-3

**PIANINA** nowe KRAJOWE i ZAGRANICZNE od zł. 2.200 na dogodne spłaty **Nowacki i Ska.** 7540 Ul. Piłsudskiego 17.

**SCHWEIGHOFERA-HOFMANNA** Fortepiany, Pianina, Harmonje poleca wyłączne zastępstwo **„Moniuszko"**, Zimorowicza 10. Ceny i warunki bardzo przystępne. 7621-10

**FORTEPIANY** krzyżowe prawie nowe, okazyjnie sprzedam. Nowacki, Piłsudskiego 17. 8373-3

**NASZA REKLAMA!** Srebrne zegarki damskie z 2-letnią gwarancją tylko 13.20 zł. E. Ackerman, Leona Sapiehy 21. 8380

**WILLA** nowa, jednopiętrowa, z mansardem w dzielnicy ogrodowej do sprzedania za 12500 dol. 3 pokoje, komfort, z przynależnościami wolne. Zgłoszenia: Zielona boczna 93 c. Siemosy.

**FOLWARK** koło Stanisławowa 140 morgów sprzedam, wydzierżawię. Objęcie natychmiastowe. Cukiernia Kramarczyka, Stanisławów. 8346-4

**DRZEWKA OWOCOWE** zdrowe z silnemi koronami w pierwszorzędnych odmianach, krzewy owocowe i ozdobne, róże krzaczaste w najpiękniejszych odmianach, byliny, rośliny szklarniane, palmy itp. polecają na sezon jesienny: **Zakłady Ogrodnicze** Józefa księcia Sapiehy Oleszyce p. loco woj. lwowskie. Cenniki na żądanie gratis. 8324-3

**DLA NOWORODKÓW** kompletne wyprawki **„Sport"** plac Halicki 3. 8321-3

**PŁASZCZYKI,** sukienki, ubranka, sweter ki, bielizna dziecięca **„Sport"** plac Halicki 3. 8320-3

**RZADKA OKAZJA!** Dnia 22. września b. r. o godz. 9 rano sprzedane zostaną w Hali aukcyjnej Sądu powiatowego miejskiego przy ulicy Sądowej 7. około sto metrów kilimów, co podaje do wiadomości Zarząd masy konkursowej Włodz. Mogilnickiego ze Szczerca. 8273-2

## RÓŻNE

**PRZEPISYWANIE** i powielanie prac., korespondencji, cenników. **OST,** Pasaż Mikolascha. 8193-30

**BEZPŁATNIE!** Opowiem Ci, kim jesteś, kim być możesz. Określę szczegółowo Twój charakter, zdolności, przeznaczenie. Napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz określenie ważniejszych faktów życia — darmo. Niniejsze ogłoszenie, 75 gr. (znaczki pocztowe) na przesyłkę załączyć. Warszawa, Psychografolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32. 7994-4

**WYTŁACZAM** desenie na aksamitach i pluszach pluszowych nawet starych zniszczonych, odświeżam, czyszczę, przerabiam. **Wolańska,** Lwów, Sobieskiego 12, tel. 17-04. 7170-2

**FUTRA,** płaszcze damskie, futra męskie nowe oraz wszelkie przeróbki wykonuje solidnie i tanio Gustaw Rudek Łyczakowska 19. 5166-?

**TŁUMACZENIA** ze wszystkich języków europejskich Lingwista Menkes, Krakowska 26. 8414-2

**PRZESTROGA.** Weksel z podpisem Eustachy Czajkowski, wyłudzony odemnie z dnia 4. sierpnia 1930 unieważniam. 8411

**KRAWATKI** przerabiam ze starych nowe Tarnowskiego 3/II. na lewo. 8355-2

**NAPRAWIA,** strzyże, czyści dywany perskie, smyrneńskie, kilimy oraz fabryczne prędko, solidnie, tanio Borkowska, Bernardyński 12. Sklep kilimów. 8423

**SZEŚĆ DO DZIESIĘĆ TYSIĘCY DOLARÓW** poszukuje instytucja bankowa we Lwowie celem rozszerzenia dotychczasowego zakresu działania z ewentualną współpracą. Zgłoszenia „Pewna, korzystna lokata" Biuro Brücka, Kościuszki 2. 8442

## HUMOR.



**Pokojówka:** Mój Boże, co ja zrobiłam!..

**Kucharz:** Niech panienka będzie przy najmniej zadowolona, że naczynie jeszcze nie pomyte!



CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej". Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.